

# Sejm PRL uchwalił plan i budżet na 1980 r.

Wczoraj Sejm PRL podjął uchwałę o narodowym planie społeczno-gospodarczym na 1980 r. oraz uchwalił ustawę budżetową na rok przyszły. W szerokiej debacie poselskiej na te tematy, w której udział wzięli m. in. przedstawiciele wszystkich klubów i kół poselskich, stwierdzono, że nakreślone w tych dokumentach zadania są zgodne z głównymi dążeniami rozwoju kraju celami społecznymi, a zarazem uwzględniają aktualną sytuację gospodarczą i realne możliwości rysujące się w roku przyszłym.

Gierk wraz z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych zajęli miejsca członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem. Obrady otworzył wicemarszałek Sejmu — Andrzej Werblan.

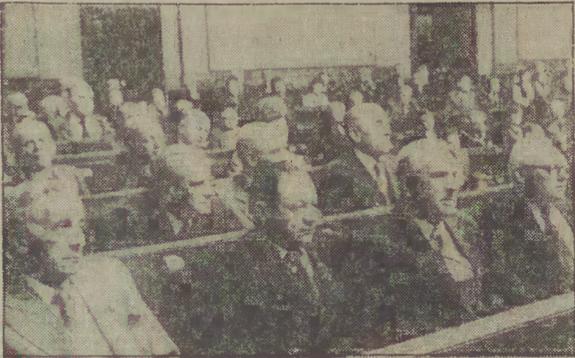
Sejm chwila ciszy uczcił pamięć zmarłego orszak kilku dniami pośła Aleksandra Żarajczyka.

nią ochronę zasadniczych celów społecznych i skuteczniejsze osiągnięcie równowagi gospodarczej.

Ważne miejsce w projekcie planu zajmują zadania w dziedzinie współpracy gospodarczej z zagranicą. Szczególne znaczenie przywiązuje się do pogłębienia tej współpracy z ZSRR i innymi krajami RWPG. Dążymy również do wzajemnej wymiany i do postępu w procesie odprężenia i umacniania wzajemnego zaufania. Dlatego nie pozostajemy obojętni wobec niedawnych decyzji Rady NATO. Wyznajemy z tej trybuny protest wobec tych decyzji stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Osiągnięcie celów zawartych w projekcie planu i budżetu uwarunkowane jest przyspieszeniem postępu w efektywności gospodarowania. Szczególne znaczenie nabiera oszczędne gospodarowanie energią paliwami i surowcami.

(Dokończenie na str. 2)



Ławy Kasy Państwa.

CAF — Kłós — Telefona

wencji tej decyzji, stanowiącej niezmierznie poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego. Piątkowe posiedzenie Sejmu było ostatnim w dobiegającym końcu roku 1979.

Posiedzenie Sejmu PRL rozpoczęło się o godz. 10.

W ławach Rady Państwa — Edward

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach: uchwały o narodowym planie społeczno-gospodarczym na 1980 r. oraz ustawy budżetowej na rok przyszły przedstawił — jako sarawodawca generalny — pos. Józef Pińkowski (PZPR).

(Omwienie wystąpienia J. Pińkowskiego podajemy oddzielnie).

Jako pierwszy w poselskiej dyskusji głos zabrał — w imieniu Klubu Poselskiego PZPR Zbigniew Zieliński. Projekty NPSG i budżetu państwa stanowią — w ocenie Klubu Poselskiego PZPR — kontynuację strategii rozwoju kraju wyrażonej uchwałą VII Zjazdu partii — powiedział poseł. Uwzględniła one znacznie bardziej złożone warunki rozwoju, a równocześnie zapew-

Zamierzenia w odniesieniu do rynku — charakteryzuje planowany wzrost dostaw rynkowych towarów o 5,2 proc. i usług dla ludności o 3,7 proc. Najważniejszą sprawą jest zapewnienie pełnej realizacji planów produkcji rynkowej, gdzie zakłada się wzrost o 5,5 proc. oraz uzyskanie dalszej poprawy struktury asortymentowej tej produkcji. Przewiduje się wzrost dostaw artykułów żywnościowych na rynek o 4,9 proc. Sytuacja zbożowo-paszowa nie stwarza możliwości dla istotnego zwiększenia produkcji mięsa w roku przyszłym, natomiast możliwe jest istotne zwiększenie dostaw wielu innych artykułów żywnościowych. Dostawy na rynek towarów nieżywnościowych powinny być zwiększone o 5,4 proc.

W roku przyszłym, w okresie pełniejszej realizacji wejdą postanowienia XIV Plenum KC PZPR, dotyczące nowej roli i zadań przemysłu drobnego w rozwoju kraju. Rok ten powinien już przynieść liczący się postęp, przyrost produkcji i do staw o wartości około 3,5 mld zł.

Odczuć konsumentów kształtują się w zależności od właściwej struktury asortymentowej towarów, ich jakości, w tym także wzornictwa i estetyki. Sprawy te muszą być coraz bardziej doceniane i uwzględniane w pracy przedsiębiorstw.

Rok przyszły powinien przynieść dalszy wzrost budownictwa mieszkaniowego, a w rezultacie przekazanie do użytku powierzchni użytkowej odpowiadającej co najmniej 340 tys. mieszkań. Utrzymanie wysokiego poziomu budownictwa mieszkaniowego wymaga jednak przeznaczenia na ten cel, łącznie z gospodarką komunalną, około 31,6 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych w roku 1980.

Po to, aby móc zapewnić zaopatrzenie naszej gospodarki w niezbędne surowce, materiały i urządzenia, regulować nasze zobowiązania płatnicze, osiągnąć korzyści z międzynarodowej współpracy gospodar-

(Dokończenie na str. 2)

## SPRAWY SPRAWKI

3 LATA ZA USILOWANIE GWALTU

Tadeusz M. zam. w Trawnikach na Lubelszczyźnie od dawna był postrachem kobiet. Zaczęli młode i stare, a kiedy był pijany (co często się zdarzało) ubliżał każdej przechodzącej.

Pewnego dnia późnym wieczorem przyszedł do znajomej swej matki pod pretekstem pożyczania wódki. Kiedy odmówiła, rzucił się na nią usiłując zgwałcić 70-letnią kobietę. Na szczęście krzyżująca staruszkę przyszedł z pomocą sąsiad. Za próbę gwałtu 30-letni Tadeusz M. skazany został na trzy lata pozbawienia wolności.

Wczoraj do Jachtodubu LOK „Gryf” w Gdyni nadszedł telegram od samotnego żeglarskiego kpt. Zbigniewa Puchalskiego. Żeglarz od 15 bm. znajduje się w Capetown, a telegram nadszedł za pośrednictwem

## Finisz stoczni produkcyjnych „Komunę” opuszcza ostatni kolos

### Wodowanie statków w Stoczni Gdańskiej i Północnej

W Stoczni im. Komuny Paryskiej przy nabrzeżu 30-lecia odbędzie się uroczystość podniesienia bandery radzieckiej na 116-tysięczniku typu OBO o nazwie „Marszałek Zacharow” (na zdjęciu w górze).

Na uroczystość przybyła matka chrzestna statku Ludmila Grigoriwna Koltunowa — żona ministra pełnomocnego, rady handlowej ZSRR w Polsce wraz z małżonkiem oraz prof. dr Władimir Zacharow, syn marszałka Zacharowa, którego imię nosi statek. W Stoczni Gdańskiej im. Lenina odbyły się dzisiaj dwa wodowania. Spłynął na wodę 10 z serii trawler-przebiornia o tonażu 1800 DWT przystosowany do połowów głębinowych. Imię mt. „Kazn” nadała jednostkę Alodia Lorbicka, żona wojewody elbląskiego. Przed południem nastąpiło wodowanie trzeciej z serii bazy-konserwowni usowanej o tonażu 11 500 DWT. Nazwę statkowi ms. „Ribak Primoria” nadała matka chrzestna Janina Kłodziejska, żona wojewody kłodzkiego. W Stoczni Północnej im. Bohaterów

Westerplatte również odbyło się dziś wodowanie. Na wodę spłynął kadłub siódmego supersejnera budowanego na zamówienie Związku Radzieckiego. Nazwę „Goriaczegorsk” nadała matka chrzestna Alrun Mlynarczyk, żona prezydenta miasta Gdańska W uroczystości wzięli udział konsul generalny ZSRR w Gdańsku Lew Wachmiejew i prezydent miasta Gdańska Jerzy Mlynarczyk.

Wodowanie „Goriaczegorska” zamknęło pomyslnie pracowity rok kadłubowców „Północnej”, który w 1979 roku zwodowali ogółem 14 kadłubów.

W południe odbyło się podniesienie bandery radzieckiej na trzecim supersejnerze „Tiora”.

W Stoczni Północnej im. Bohaterów



Przy nabrzeżu 30-lecia w stoczni „Komuny” w Gdyni odbyła się uroczystość podniesienia bandery radzieckiej na 116-tysięczniku typu OBO „Marszałek Zacharow”. Jest to trzecia i ostatnia tego typu jednostka zbudowana dla armatora radzieckiego, kończąca tym samym bardzo udaną wersję statków z serii 105- i 116-tysięczników serii tzw. marszałków, których w sumie zbudowano w stoczni siedem. Fot. M. Zarecki

# WIECZÓR

## wybrzeża

GDĄŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 285 (7128) 22, 23 grudnia 1979 r. Cena 1 zł

## Uchwała sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

### Decyzja Rady NATO sprzeczna z istotą odprężenia

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Obradom przewodniczył pos. Ryszard Frelek (PZPR). Komisja podjęła następującą uchwałę: „Decyzja NATO o wprowadzeniu do Europy zachodniej nowych raketowojadrowych broni wywołala oburzenie szerokiej krew społeczna polska. W listach i apelach uchwalonych na wiecach w zakładach pracy, uczelniach i instytucjach lub kierowanych indywidualnie przez przedstawicieli różnych środowisk stwierdza się słusznie, że forsowanie przez NATO wyciągu zbrojeń zakłada korzystną dla wszystkich narodów realizację historycznego hel-sińskiego Aktu Końcowego.

Naród polski, tak ciężko doświadczony przez ostatnią wojnę i traktujący pokoj jako największe dobro, jest głęboko zaniepokojony tą decyzją i wszystkimi jej negatywnymi konsekwencjami. Społeczeństwo polskie, od dawna szczerze wyczułone na nuklearne zagrożenie w Europie i wzrost potencjału militarnego Republiki Federalnej Niemiec, ocenia te plany NATO jako niezmierznie poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego. Podzielając w pełni te odczucia, Komisja Spraw Zagranicznych uważa, że decyzja Rady NATO jest sprzeczna z istotą procesu odprężenia. Komisja wyraża przekonanie, że działaniu temu towarzyszyć będzie w dalszym ciągu aktywność polskich organizacji społecznych, społeczno-zawodowych i młodzieżowych, środowisk intelektualnych i innych, które w swych kontaktach międzynarodowych prezentować będą opinie narodu polskiego, o powiadałacęo się zdecydowanie przeciwko tworzeniu nowych zagrażeń w Europie, za budowa przesłanek trwałego pokoju i wsołwicia między narodami”



Morska Obsługa Statków, populary „Mors” z Gdyni jest oficjalnym dostawcą elektroniki jachtowej na użytek komisji sędziowskiej regat żeglarskich Olimpiady 80. Nr.: logi i wiatromierze które dostarczone zostaną komisji sędziowskiej. CAF — Ukłejewski — Telefona

## Pół miliona odbiorników

Zakład Produkcji Turystycznych Odbiorników Radiowych w Nowej Rudzie wchodzi w skład Dzierżawo-niowski Zakładów „Unitra Diore” wyprodukował pół miliona odbiorników. Warto przypomnieć, że noworudzka fabryka o takiej specjalności istnieje załedwie dwa lata i stąd wyniki pochodzą poszukiwane na rynku radia turystyczne „Biwak”, „Horyzont”, „Kemping” i „Azymut”. Półmilionowym aparatem jest popularny „Biwak”

### Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże, okresami opady śniegu z deszczem, późnie deszczu. Temperatura od 0 st. C do 4 st. C w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane wschodnie.

## Trasa Śląsk-porty



21.12. br. oddano do użytku kolejny zelektryfikowany odcinek trasy kolejowej Śląsk — porty, 23-kilometrową trasę Szczecin Gdnie — Goleniów przebiegającą przez pociąg elektryczny. Nr. pierwszy pociąg wjeżdża na dworzec w Goleniowie. CAF — Jodkowski — Telefona

## Zezwolenie Chomeiniego na wizyty duchownych u zakładników

# USA domagają się sankcji gospodarczych wobec Iranu

PREZYDENT USA Jimmy Carter wezwał Organizację Narodów Zjednoczonych do wprowadzenia sankcji gospodarczych wobec Iranu. J. Carter zażądał jak najszybszego zwolnienia Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie. Jak pisze agencja Reutersa, Waszyngton ma nadzieję, że debata w sprawie sankcji gospodarczych dla Iranu rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Według przedstawicieli Departamentu Stanu USA, żądania amerykańskie dotyczą wstrzymania eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Przywódca irański ajatollah Chomeini wydal zezwolenie, by duchowni chrześcijańscy odwiedzili zakładników amerykańskich przetrzymywanych w ambasadzie USA w Teheranie w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Wczoraj irańska agencja PARS poinformowała, że dzień wcześniej odbyło się w mieście Kum posiedzenie Rady Rewolucyjnej, na którym rozpatrywano sytuację w Azerbejdżanie irańskim, problemem napięcia w stosunkach irańsko-irackich, a także kwestie zakładników przetrzymywanych w ambasadzie USA w Teheranie. Po posiedzeniu nie opublikowano żadnego komunikatu.

## Do zobaczenia w poniedziałek!

# Ślisko i mglisto

Wszystkich, którzy już dzisiaj wybierają się w świąteczne wojaże ostrzegamy! Na drogach jest ślisko i mglisto. Meteorolodzy zapowiadają opady śniegu. Wyruszając w drogę trzeba o tym pamiętać. Ciepła odzież, ale nie krewny chodź! Jeszcze raz przypomnijmy: do odgarmania śniegu, a tak jest teras z gorącą herbatą — to nie warto co kilkadziesiąt kilometrów stać i czekać na zimowej podróży niezbędny sprzęt w zimowej podróży niezbędny. Przypominamy również o kilku podstawowych zasadach zimowej jazdy. Po

nieważ na śliskiej nawierzchni wydłuża się droga hamowania, jeżdżymy wolniej! Na drogach jest ślisko i mglisto. Wet w dzień — nie zapomnijmy o włączaniu świateł! Jeszcze raz przypomnijmy: do odgarmania śniegu, a tak jest teras z gorącą herbatą — to nie warto co kilkadziesiąt kilometrów stać i czekać na zimowej podróży niezbędny sprzęt w zimowej podróży niezbędny. Przypominamy również o kilku podstawowych zasadach zimowej jazdy. Po

## „Miranda” zakończyła skok przez Ocean Indyjski

# Kpt. Z. Puchalski wypływa z Capetown

Wczoraj do Jachtodubu LOK „Gryf” w Gdyni nadszedł telegram od samotnego żeglarskiego kpt. Zbigniewa Puchalskiego. Żeglarz od 15 bm. znajduje się w Capetown, a telegram nadszedł za pośrednictwem

radiostacji statku PLO „Profesor Mierzejewski”. Zbigniew Puchalski informuje, że jest zdrowy i szczęśliwy pod żaglami napotkanego w porcie „Włoczn” przepłynięciu Oceanu Indyjskiego. Był to kolejny etap w trwa-

jącym już 3 i pół roku samotnej żegludzie dookoła świata. Pisz, że znalazł serdeczną opiekę i pomoc załogi napotkanego w porcie „Włoczn” przepłynięciu Oceanu Indyjskiego. Był to kolejny etap w trwa-

(Dokończenie na str. 2)

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

Ważnym elementem jest wstrzymanie eksportu z krajów zachodnich do Iranu, nie obejmują natomiast wstrzymania zakupów ropy irańskiej.

# Przemówienie P. Jaroszewicza

## (Omówienie)

**R**OK, który mija, był dla naszego gospodarki nadzwyczajnie trudny. Złożyło się na to wiele przyczyn. Wszystkie pamiętamy dotkliwie i długotrwale zakłócenia w pracy transportu, energetyki, a w następstwie poważną armię w produkcji.

Skala strat, jakie wynikły ze znacznych komplikacji we wszystkich ważniejszych dziedzinach gospodarki była tak duża, że — mimo energetycznych i wielostronnych działań podejmowanych przez cały rok — wiele zadań tegorocznego planu nie będzie wykonanych.

Najdotkliwsze straty poniesiliśmy w rolnictwie wskutek niskich plonów, większych roślin uprawnych. Do wykonania planu zabrakło nam w 1979 r. około 3 mln ton zboża, 500 tys. ton oleistych, blisko 2,5 mln ton buraków cukrowych. Bardzo dotkliwie dla realizacji zadań produkcję finalnej przemyślu są niedobory wielu surowców i materiałów. W handlu zagranicznym, pomimo niepełnego wykonania planu, pozytywnie oceniamy wyniki uzyskane w eksporcie, zwłaszcza do krajów II obszaru płatniczego.

Nakłady inwestycyjne w roku 1979 są o 57 mld mniejsze niż w 1978 r.

Nie szeptaliśmy stawań, aby w tej trudnej sytuacji zapewnić jednak osiągnięcie podstawowych celów społecznych. Cele te osiągnęliśmy chociaż drogą nie była łatwa.

Przebiegająca placą nominalna w gospodarce uspołecznionej wzrosła w roku bieżącym w stosunku do poprzedniego o 8,7 proc., wypłaty z tytułu skupu produktów rolnych o 7,8 proc., a wypłaty świadczeń społecznych dla ludności o ponad 17 proc., w tym renty i emerytury o około 20 proc. Duży wzrost wykazują też wypłaty świadczeń społecznych dla rolników indywidualnych i ich rodzin.

W ostatnich latach nie udało się nam kontynuować stabilnej polityki cen prowadzonej w pierwszym pięcioletnim okresie obecnej dekady. Wśród przyczyn, na czoło wysuwają się rosnące dopłaty z dochodu narodowego do gospodarki żywnościowej, które w br. wynoszą ponad 1/4 wszystkich wydatków budżetowych, szybki wzrost cen surowców i materiałów na rynkach światowych, kilkakrotne podniesienie cen skupu produktów rolnych, wzrost kosztów pozyskiwania surowców i paliw pochodzenia krajowego. Spowodowany tymi przyczynami wzrost kosztów wytwarzania musiał znaleźć odbicie we wzroście cen części towarów i usług.

Decyzje w sprawie podwyżek cen wprowadzanych centralnie są zaawansowane. Podejmując je, braliśmy pod uwagę nie tylko aspekty ekonomiczne, lecz również społeczne. Jednakże połowa cen ustalana jest przez jednostki scentralizowane. Część z nich, niestety, dokonywała nieuzasadnionych podwyżek cen.

Mimo ruchu cen osiągnęliśmy dalszy postęp w zwiększaniu dochodów realnych ludności. W 1979 roku dochody realne na 1 mieszkańca wzrosła o 2 proc., w tym przeciętna na placu realna również o ok. 2 proc. Jak na tak bardzo trudny rok jest to wynik dobry.

Obrzymim wysiłkiem całej gospodarki realizujemy poprawę warunków bytowych społeczeństwa. Przysrost nowych mieszkań, pomimo niepełnego wykonania planu, wyniosła około 320 tysięcy. Będzie to największy przyrost roczny, jaki kiedykolwiek osiągnęliśmy.

Ważnym warunkiem naszego rozwoju jest poprawa sytuacji ekonomicznej i społecznej ludności, co rodzi odezwane przez społeczeństwo dążeń do poprawy.

Przy ogólnym wzroście produkcji przemysłowej w roku bieżącym o 2,6 proc., produkcja rynkowa wzrosła o 4 proc. Ogólne dostawy towarów z produkcji krajowej i importu na zapotrzebienie rynku zwiększyły się o 6,3 proc., w tym towarów żywnościowych o ponad 3 proc. Podaż towarów rynkowych nie wprawdzie jednak wzrostu dochodów ludności, co rodzi odezwane przez społeczeństwo dążeń do poprawy.

W sumie, pomimo niepełnego wykonania planu w niektórych dziedzinach, wyniki 1979 roku trzeba ocenić pozytywnie.

Dolegliwości dnia codziennego nie mogą przesłaniać rzetelnej oceny wyników bieżącego roku. Są u nas ludzie, którzy widzą tylko trudności i niepowodzenia, tylko to co nam się nie udało, i świadomie żerują na naszych trudnościach, sięlając pesymizm, oczerniając nas w kraju i za granicą. Są to ludzie, którzy często sami nie garną się do pracy, a żyją dostatnio i bez trosk.

Ważnie słuchamy głosów krytyki, skądkolwiek ona pochodzi. Wyciągamy wnioski z tej, która wpływa na rozwój socjalistycznej Polski, odnosimy się z uwagą do każdej konstruktywnej propozycji. Odrzucać jednak trzeba krytykę tych, którzy w imię rzekomej troski o dobro Ojczyzny w istocie podważają przynajmniej nasze polityki i dają żer dla szkalowania naszego kraju przez ośrodki antysocjalistyczne.

Mają miejsce zjawiska rozluźnienia dyscypliny, szafowania środkami, lekceważenia twardego wymiaru rachunku ekonomicznego i dyscypliny budżetu. Te niedomagania natury subiektywnej związane są z niedostateczną jakością pracy na wielu szczeblach od góry do dołu. Pogłębiają one trudności natury obiektywnej. Wyciągamy z tego wnioski. Będziemy ulepszać pracę, a tam, gdzie zachodzi potrzeba także dokonywać zmian kadrowych, bacznie obserwując, aby były one sprawiedliwe i skuteczne.

Obecna sytuacja i zgromadzone doświadczenia każą nam ostrożnie ustalić cele i zadania planu na rok przyszły. I choć tempo wzrostu ulegnie pewnemu zwolnieniu, założone w planie tempo rozwoju w

świecie prognoz rozwojowych innych, nieraz znacznie zasobniejszych od Polski krajów, jest wydatne.

W projekcie planu na 1980 rok odzwierciedla się przede wszystkim założony na miarę obecnych warunków postęp w realizacji celów społecznych. Świadczy o tym zwiększenie udziału spożycia w dochodzie narodowym z 74,3 proc. do 76,5 proc. oraz zmniejszenie udziału inwestycji w dochodzie narodowym do 17-18 proc.

Realizacja planu powinna zapewnić: — zatrudnienie nowym rocznikiem młodzieży, a także niezbędne zmiany w strukturze i rozmieszczeniu zatrudnienia; dalszy wzrost dochodów realnych ludności — przeciętnie o 1-1,3 proc. na jednego mieszkańca; budowę 310-316 tys. mieszkań, tj. znacznie więcej niż w 1979 r.; oddanie do użytku ok. 13 tys. miejsc w szpitalach i pawilonach szpitalnych oraz zwiększenie zatrudnienia w służbie zdrowia i opiece społecznej o ponad 14 tys. osób; dalszy rozwój oświaty, nauki i kultury, co wyraża się w zwiększeniu wydatków budżetowych na te cele o 10 mld zł w stosunku do 1979 roku.

Jakkolwiek w nadchodzącym roku nie uda się jeszcze zlikwidować wszystkich braków na rynku wewnętrznym, to jednak zapotrzebienie w wiele podstawowych towarów ulegnie poprawie.

Projekt planu przewiduje nakłady inwestycyjne w całej gospodarce w wysokości 600 mld zł, tj. o 53 mld zł mniej niż w 1979 roku. Zapewniamy preferencje energetyczne, komunikacji i górnictwa. Zwiększamy również nakłady na budownictwo mieszkaniowe i gospodarkę komunalną. Tak samo potraktowane będą inwestycje ochrony zdrowia oraz sfery społecznej i kulturalnej.

Sprawa zasadniczą jest osiągnięcie dalszych, głębszych zmian strukturalnych w produkcji przemysłu, lepsze dostosowanie asortymentu produkcji do potrzeb rynku i eksportu oraz znaczna poprawa jej jakości.

Zadaniem zwiększenia produkcji żywności i pasz dla potrzeb hodowli w całym rolnictwie stanowi podstawowym warunkiem realizacji programu wyżywienia narodu i rozwoju kraju. Musimy ograniczyć nadmierny import żywności i pasz, na który obecnie wydajemy około 1,3 mld dolarów rocznie.

Wysiłki rolników zmierzające do zwiększenia dostaw produktów rolnych systematycznie wspieramy decyzjami ekonomicznymi, zapewniającymi opłacalność produkcji rolnej.

W transporcie można będzie zapewnić lepsze zaspokojenie potrzeb przewoźnych, zwłaszcza poprawą rytmiczności wywozu węgla ze Śląska. W energetyce podejmujemy wysiłki, aby zwiększyć jej moc dyspozycyjną.

Decyzujemy o wzmocnieniu przyczynach celów odgrywania wykonania zadań handlu zagranicznego. Szczególną wagę przywiązuujemy do dalszego pogłębiania współpracy z ZSRR i innymi krajami RWPG.

Najtrudniejsze spośród problemów, jakie w przyszłym roku będzie musiał podjąć handel zagraniczny, wystąpi w wymianie z krajami kapitalistycznymi. Projekt planu zakłada tu wysoki wzrost eksportu i dalszą racjonalizację importu. Zrównoważenie obrotów handlu zagranicznego z tymi krajami jest ważnym i nieodzownym zadaniem planu 1980 r.

Przeznaczamy ogromne środki na rozwój rodzimej bazy surowcowej, materiałowej i energetycznej. Oszczędna gospodarka materiałowa jest obecnie kluczowym czynnikiem poprawy efektywności gospodarowania i wszyscy muszą zdać sobie z tego sprawę.

Realizacja przyszłorocznych podstawowych celów i zadań wymaga wzmocnienia dyscypliny i odpowiedzialności za wykonanie planu. Mając to na uwadze przyrządzamy planowanie kwartalne w dziedzinach o decydującym znaczeniu oraz rozszerzamy i pogłęwiamy na wszystkich szczeblach zarządzania kontrolę nad codziennym przebiegiem realizacji planu.

Na wszystkich szczeblach gospodarki i administracji wdrożymy programy, zmierzające do uzyskania ponadplanowej obniżki wydatków. Postęp w racjonalnym, oszczędnym gospodarowaniu będziemy traktować jako jedno z podstawowych kryteriów oceny kadry kierowniczej. Systematyczne oszczędzanie powinno stać się trwałą cechą naszego gospodarowania.

Przedstawiamy przed Radę Ministrów projekt planu jest ambitny i optymistyczny. Ale jest to jednocześnie plan bardzo trudny. Nie wie my bowiem dokładnie, jak ukształtuje się międzynarodowa wymiana handlowa i koniunktura kredytowa. Nie wiemy też dziś, jakie będziemy mieli wyniki w rolnictwie. Może również zdarzyć się, że w 1980 roku wystąpią jakiegoś inne niekorzystne zjawiska, których nie byliśmy w stanie obecnie przewidzieć. Stawia to ostre wymagania, którym musimy sprostać od góry do dołu, na wszystkich szczeblach i we wszystkich ogniach gospodarki.

Mamy ogromny, nowoczesny potencjał wytwórczy. Mamy bogate zasoby niektórych surowców.

Mamy ofiarną klasę robotniczą, pracujących rolników, reszce wysoko wykwalifikowanej inteligencji. Mamy liczne młode i energiczne kadry. Coraz większy pożytek przynosi krajowi rozwój nauki, badań i postęp techniki.

Nasze społeczeństwo jest skoncentrowane, skupione wokół programu PZPR, który realizuje ona wspólnie z sojusznictwem stronnictwami: ZSL i SD oraz wszystkimi siłami F.J.N. Mamy społeczeństwo odznaczające się głębokim patriotyzmem i ofiarnością, pragnące kontynuować dzieło rozwoju i pomyślności socjalistycznej Ojczyzny.

Należymy do wspólnoty państw socjalistycznych, a współpraca z ZSRR i innymi socjalistycznymi

przyjaciółmi stanowi podstawę dalszego rozwoju Polski.

W naszych rękach spoczywają więc poważne atuty. Musimy je do brzo wykorzystywać, pamięć, że dostrzegając znaczenie ma dziś patriotyzm czynny, wyrażający się coraz lepszą jakością pracy, wytrwałością i gospodarnością. Życie pokazało ponad wszelką wątpliwość, że nasza strategia rozwoju gospodarczego kraju jest słuszna, a program F.J.N., z którym siliśmy do wyborów Sejmu w 1976 r. zostanie w jego głównych zarysach zrealizowany.

W ostatnich miesiącach świat stał się w obliczu nowych, bardziej złożonych problemów. Jesteśmy obecnie świadkami prób podważenia procesu odprężenia.

Polska i inne kraje wspólnoty socjalistycznej nie szeptaliśmy i nie będą szeptaliśmy wysiłków, aby pozyskowy przemianom w Europie, procesowi odprężenia, nadać charakter trwały i nieodwracalny.

Przeziwistawny kierunek działania obraby koła militarystyczne. Podjęta przez NATO decyzja o rozmieszczeniu w Europie nowych środków masowego rażenia jest wyrazem dążenia tych kół do uzyskania przewagi militarnej nad państwami socjalistycznymi, a przez to naruszenia istniejącej ogólnej równowagi sił, która stanowi podstawę bezpieczeństwa w Europie.

Decyzja ta sódzi w bezpieczeństwo Europy. Fakt, że tak poważna ilość nowych broni rakietowo-jądrowych ma być rozmieszczona na terytorium RFN wzbudza (tym większa ozujność i protest narodu polskiego.

Polityka odprężenia nie ma rozsądnej alternatywy. Będziemy tę politykę kontynuować.

Sejm obecnej kadencji zawsze okazywał rządowi ogromną pomoc, zarówno popierając jego działania, jak i nie szeptając mu krytycznych ocen i uwag na sesjach plenarnych i komisjach sejmowych. Były one pomocne i cenne w pracy rządu. Dużą pomocą dla rządu były również sygnały, opinie, wnioski i interpelacje poselskie dotyczące życia obywateli, spraw gospodarczych, społecznych i niedomagań w działaniu administracji centralnej i terenowej. Za to wszystko pragniemy w imieniu Rady Ministrów przekazać Wysokiej Izbie i Prezydium Sejmu serdeczne podziękowanie.

W najbliższym przekonaniu o słuszności przedstawionych projektów narodowego planu społeczno-gospodarczego i budżetu państwa na 1980 r. proszę Wysoki Sejm o ich uchwalenie.

# Dzielni ludzie

Dziś rano w Elblągu odbyło się spotkanie prokuratora wojewódzkiego mgr. Antoniego Dykowski z trzema dzielnymi ludźmi, którzy przyczynili się do uciecia, a następnie aresztowania przestępców.

Wiesław Bielewicz 31 października br. około Sztumu dopomógł oranom ścigania w zidentyfikowaniu i ujęciu poszukiwanego przestępcy kryminalnego. Nawiązał Janusz Ożarówski i Wiesław Litwiński 13 września br. przekazali w ręce MO ujętego na orarocym ucku sprawcę włamania do baru astronomicznego „Sebastian” w Elblągu.

W czasie spotkania dzielni ludzie otrzymali z rąk prokuratora wojewódzkiego listy gratulacyjne z wyrazami uznania za ich obywatelską odwagę, która świadczy o postawianiu prawa i porządku publicznego, a także narodu.

# „Miranda”

(Dokończenie ze str. 1)

„Miranda”, rybackiej przetwórni należącej do „Odry” w Świnoujściu. Zeglarz odpoczywa korzystając z gościnny rybaków i przygotowuje się do przelotu swojej „Mirandy” przed dalszym rejsem przez Atlantyk już wprost do kraju. Przesła swoim kolegom i przyjaciołom w kraju serdeczne pozdrowienia.

Zeglarz na „Mirandzie” opuścił Port Darwin w północnej Australii 4 września br. Na Oceanie Indyjskim był na Mauritiuzji i drugiej jeszcze mniejszej wyspie Reunion. Nim po opłynięciu Przylądka Dobrej Nadziei zawinął 15 bm. do Capetown.

Przypominamy, że gdyśki zeglarz rozpoczął swój rejs dookoła świata w czerwcu 1976 r., startując z Plymouth w Anglii do New Port w USA jako uczestnik samoliny regat atlantyckich „Ostar 76”. Następnie w listopadzie tego roku rozpoczął już indywidualny rejs dookoła świata. Zawinął na Bermudy, wyspy Morza Karaibskiego, a następnie po przejściu Kanalu Pannamskiego zamierzał popłynąć do Japonii. Wcześniej jednak odwiedził wyspy Oceanii i tam awarie jachtu zmusiły go do zmiany pierwotnych planów. Dotarł do Australii i w Sydney przebywał przez cały rok podejmując pracę dla zgró madzenia pieniędzy potrzebnych na dalsze kontynuowanie rejsu. Następnie z Sydney popłynął na Nowe Hebridy i Nową Gwineę a później wzdłuż wielkiej rafy koralowej dopłynął do Port Darwin. (W5)

# Obrady Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

Projekty planu i budżetu odzwierciedlają podstawowe cele polityki naszej partii i zgodne są z potrzebami społeczeństwa — powiedział w zakończeniu Z. Zieliński. Daleczo też Klub Poselski PZPR będzie głosował za ich przyjęciem.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL przemawiał pos. Izidor Adamski, wyrażając poparcie dla przedłożonych projektów planu i budżetu na rok przyszły. Podkreślił on, że plan ten skonstruowany jest odmiennie niż w latach poprzednich, co wymaga pogłębionej i szerokiej argumentacji we wszystkich kręgach społeczeństwa, ogniwach gospodarki i administracji. Zasadniczą treścią działania jest wydolna poprawa efektywności wykorzystania środków trwałych, maszyn, surowców, zasobów pracy.

Mówiac o zadaniach rolnictwa i gospodarki żywnościowej, poseł stwierdził, że plan 1980 r. w tej dziedzinie stanowi konsekwentną realizację wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL.

Nawiązując do ustawy emerytalnej dla rolników oraz jej następstw, poseł wskazał, że młodzi rolnicy przejmujący gospodarstwa po rodzicach zależą zwiększone zapotrzebowanie na ziemię i środki produkcji. Tworzy to nowe zadania dla przemysłów pracujących na potrzeby rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej.

Fundamentalną sprawą dla Polski — oświadczył na zakończenie poseł — jest zapewnienie warunków trwałego bezpieczeństwa i pokoju. Niepokoń nas muszą tendencje w sferach rządowych niektórych krajów Europy zachodniej w kierunku z decazjami o instalowaniu przez kraje NATO nowych broni rakietowo-nuklearnych. Społeczeństwo polskie wyraża stanowczy sprzeciw wobec tych decyzji.

Pos. Edward Zgłobicki przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD zwrócił szczególną uwagę na rolę jako odbiorcy w naszej gospodarce, zwłaszcza w zakresie usług i produkcji rynkowej — rzemiosło i drobna wytwórczość. W toku realizacji planu — stwierdził — należy zadbać, aby oba te piony gospodarki mogły przejąć z innych zakładów mało lub w ogóle tam nie wykorzystywane maszyny i urządzenia, by miały również zapewnione dostawy surowców i materiałów, w tym także surowców oodabwionych i wtórnych. Omawiając plan inwestycyjny, pos. E. Zgłobicki podkreślił jego znaczenie dla realizacji długofalowych celów społecznych.

Przypominając, że jeśli do końca roku 1979 nie zostanie zakończony ostatni etap budowy drogi, która ma być łącznikiem między miastami, pos. E. Zgłobicki podkreślił, że nasza odpowiedzialność za zbiorzenia krajów paktu północnoatlantyckiego powinny być nie tylko protesty, ale i wydania pracy nad umocnieniem

siły gospodarczej Polski — ważnego ogniwa socjalistycznej wspólnoty.

W zakończeniu mowa stwierdził, że posłowie SD będą głosować za przyjęciem projektu planu i budżetu państwa w przedłożeniu rządowym wraz z poprawkami zgłoszonymi przez posła-sprawozdawcę.

Kolejny posłowie zabierający głos w debacie nad projektem narodowego planu społeczno-gospodarczego i budżetu na 1980 r. podkreślili, iż ma on wyjątkowe znaczenie, ponieważ dotyczy ekonomicznych podstaw bytu społeczeństwa. Wskazywali rolę jaką odegrały przemiany lat siedemdziesiątych — akcentując zwłaszcza nadanie szczególnej wysokiej rangi polityce społecznej, powołanej do wyznaczania celów dla działań gospodarczych.

W poszczególnych wystąpieniach posłowie ustosunkowali się do najważniejszych zaadań, związanych z dalszym rozwojem kraju i przełamaniem trudności, które przeżywa obecnie polska gospodarka.

Mówiac o inwestycjach posłowie zwracali uwagę, że w kontekście niezbędnego skrócenia frontu inwestycyjnego i obniżenia nakładów szczególnie istotne jest dokonanie takiego wyboru kierunków działania w tej dziedzinie, by nie tylko nie zahamować rozwoju gospodarczego państwa, lecz poprzez najtrafniejsze rozstrzygnięcia, dostosować go do realności do możliwości i potrzeb społecznych.

W dyskusji podkreślono konieczność bardziej elastycznej i racjonalnej gospodarki zasobami materiałowymi, a zwłaszcza zasobami materiałowymi w zakładach przemysłowych. Akcentowano również potrzebę zwiększenia rangi zobowiązań, wynikających z umów — zwłaszcza z umów o dostawach i kooperacji; utrata zaufania do tych umów sprawia, że coraz częściej pojawia się tendencja do nieformalnych związków kooperacyjnych, transakcji „wzajemnych” i „wymyślnych”.

Rosną ilości towarów niechodliwych — które, choć wliczone do wartości dostaw rynkowych, w rzeczywistości znajdują się w zapasach — stwierdził posłowie oceniając, że w zapasach towarów niezwykłościowych zostało zamrożonych ok. 15 mld zł. Do sytuacji takiej przyczynili się przede wszystkim produkcja preferencyjną produkcję dopodniejszą dla siebie, a nie dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa.

Wiele uwagi poświęcono niezbędnej poprawie zdolności przewoźnych transportu — podkreślając, że np. na kolei poprawa to zależy od modernizacji torów i rozjazdów, wzrostu możliwości naprawy taboru — a także lepszego gospodarowania tym ostatnim.

Zapewnienie niezbędnych środków stanowi również jeden z warunków rozwoju produkcji rolnej. Osiągnięcie postawionych przed tym działem gospodarki celów produkcyjnych — stwierdził posłowie — będzie wymagało znacznie skuteczniejszego sięgania do rezerw i w pełni efektywnego wykorzystywania istniejącego potencjału; na pierwszy plan wysuwa się konieczność poprawy gospodarki paszowej.

W celach przyszłorocznych zadań społeczno-gospodarczych należy zwrócić szczególną uwagę na wdrożenie reformy systemu edukacji narodowej — podkreślili dyskutanci, zwracając uwagę, że prawie 90 proc. planowanych nakładów w oświacie przeznaczono si w przyszłym roku na budowę szkół podstawowych w nowych osiedlach, zbiorczych szkół amicznych i przedszkoli. Nie wyczerpuje to wprawdzie rejestru potrzeb, jednak, zważając na trudny rok, należy przyjąć, że w dekadzie lat siedemdziesiątych.

Mówca stwierdził, że rok 1979 przyniósł dalszy, chociaż nie w pełni taki, jakiego oczekiwaliśmy rozwój gospodarczy i społeczny kraju. Występuje wiele niedostatków i trudności odczuwanych przez obywateli. Myślą przewodnią planu na 1980 r. jest dążenie do zapewnienia wszystkim, a w szczególności młodemu pokoleniu, życia w pokoju, w warunkach coraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb i stwarzania każdemu możliwości pełnego rozwoju.

Nawiązując do zbliżającego się VIII Zjazdu PZPR oraz przypadających w 1980 r. wyborów do Sejmu marszałek powiedział, iż przedziadowe wytrze stanowią przedmiot odwołanorodowej dyskusji, w której obok członków partii, biorą udział członkowie ZSL i SD, szerokie kręgi bezpartyjnych, wszystkie siły społeczne skupione w F.J.N. Uczestnicząc w wyborach cały naród wypowie się w sprawie dalszych kierunków rozwoju naszego ludowego państwa.

W imieniu całego Sejmu marszałek złożył najblisze życzenia noworocznego Edwardowi Gierkowi, Rodzie Państwa i Henrykowi Jabłońskiemu, Piotrowi Jaroszewiczowi i członkom rządu, posłom na Sejm.

Na tym Sejm zakończył obrady.

liczne głosy protestu polskiej opinii publicznej dowodzą, że stanowisko wyrażone w tej uchwale odpowiada odczuciom całego naszego społeczeństwa.

W debacie „zabierali kolejno głosy posłowie: Teresa Morawiec (PZPR), Zenon Komender (bezp. „PAX”), Józef Dzwonkiewicz (PZPR), Tadeusz Maj (ZSL), Danuta Maszczyk (bezp.), Ryszard Dajon (PZPR), Jerzy Ozdowski (bezp. „Znak”), Halina Kiliś (SD), Franciszek Gęsing (ZSL), Henryk Kostecki (PZPR), Kazimierz Morawski (bezp. ChSS), Barbara Koziej-Zukowa (SD), Jan Koniczyński (PZPR), Marian Jakubczak (ZSL), Krystyna Jandy-Jendrośka (bezp.), Zdzisław Malicki (PZPR), Edmund Osmańczyk (bezp.), Jadwiga Biernat (ZSL) i Józef Buziński (PZPR).

Na zakończenie debaty zabrał głos prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz (Omówienie wystąpienia P. Jaroszewicza podajemy oddzielnie).

Sejm w głosowaniu powziął uchwałę o narodowym planie społeczno-gospodarczym na 1980 r. oraz uchwalił ustawę budżetową na rok przyszły.

W drugim punkcie porządku obrad Sejm wysłuchał odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie.

Pos. Stanisław Adamiak (ZSL) w interpelacji stwierdził, że zgodnie z przedwyborczymi do 1985 r. z ustawy o zapotrzebieniu emerytalnym skorzysta ok. 1 mln rolników. Poseł zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie, jak sa przygotowane wsłacie urzędy do sprawnego przyznawania rent oraz na jaką pomoc mogą liczyć młodzi następcy w swych działkach do szybkiej modernizacji i unowocześnienia warsztatów rolnych.

Odpowiedzi na interpelacje udzielił — z upoważnienia prezesa Rady Ministrów — i zastępca ministra rolnictwa — Stefan Zawadzinski. Podkreślił on, że chociaż okres obowiązywania systemu emerytalnego dla rolników jest stosunkowo krótki, to jednak można stwierdzić, że ustawa realizowana jest na ośm pradowo.

Główny ciężar realizacji ustawy spada na terenowe organy administracji stopnia podstawowej oraz oddziały ZUS. Przeprowadzono więc m. in. szkolenia pracowników oddziałów ZUS, a obecnie odbywają się szkolenia pracowników urzędów amicznych mających się tymi sprawami; utworzone w aminach stanowisko inspektora ds. zapotrzebienia emerytalnego rolników oraz zwiększona liczba etatów inspektorów ds. gospodarki ziemia oraz geodetów; w przygotowaniu znajduje się instrukcja dotycząca praktycznej realizacji tych przepisów, które wejdą w życie od 1 lipca 1980 r.

Zabierając głos na zakończenie ostatniego w tym roku posiedzenia Sejmu, marszałek Sejmu Stanisław Gućwa powiedział, że był to jeszcze jeden rok wyczerpującej pracy całego społeczeństwa. Z okazji 35-lecia Polski Ludowej, która obchodziliśmy w br., cały naród polski mógł ocenić z uczuciem satysfakcji przebieg drogi oraz rzeczywistość, ceny i trwały dorobek, szczególnie pomógł w dekadzie lat siedemdziesiątych.

Mówca stwierdził, że rok 1979 przyniósł dalszy, chociaż nie w pełni taki, jakiego oczekiwaliśmy rozwój gospodarczy i społeczny kraju. Występuje wiele niedostatków i trudności odczuwanych przez obywateli. Myślą przewodnią planu na 1980 r. jest dążenie do zapewnienia wszystkim, a w szczególności młodemu pokoleniu, życia w pokoju, w warunkach coraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb i stwarzania każdemu możliwości pełnego rozwoju.

Nawiązując do zbliżającego się VIII Zjazdu PZPR oraz przypadających w 1980 r. wyborów do Sejmu marszałek powiedział, iż przedziadowe wytrze stanowią przedmiot odwołanorodowej dyskusji, w której obok członków partii, biorą udział członkowie ZSL i SD, szerokie kręgi bezpartyjnych, wszystkie siły społeczne skupione w F.J.N. Uczestnicząc w wyborach cały naród wypowie się w sprawie dalszych kierunków rozwoju naszego ludowego państwa.

W imieniu całego Sejmu marszałek złożył najblisze życzenia noworocznego Edwardowi Gierkowi, Rodzie Państwa i Henrykowi Jabłońskiemu, Piotrowi Jaroszewiczowi i członkom rządu, posłom na Sejm.

Na tym Sejm zakończył obrady.

# Uwaga na przejściach

Hubert H., kierujący „Fietem” GDR-7818, potracił na przejściu przy ul. Karola Marksa w Gdańsku Ryszarda M., który został ranny.

W Sopocie, na al. Niepodległości Michał A., kierujący „Fordem” GDN-4139 potracił na przejściu Mariana S. Pięty, odniósł obrażenia.

# Wystąpienie J. Pińkowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

czej i wymiany handlowej — oświadczył dalej J. Pińkowski — musimy umacniać i rozwijać proeksportowy charakter wielu dziedzin naszej gospodarki. Plan zakłada w tej dziedzinie dalszy, wydajny rozwój naszych stosunków handlowych, zwłaszcza współpracy i wymiany handlowej z ZSRR i innymi krajami wspólnoty państw socjalistycznych.

Obroty naszego handlu zagranicznego ogółem powinny w roku przyszłym wzrosnąć o 9,1 proc., w tym eksportu o 10,9 proc. Dalsza aktywizacja naszego eksportu jest możliwa i niezbędna. W świetle naszych potrzeb importowych, zwłaszcza na surowce, nie tylko nie ma sprzeczności pomiędzy rynkiem i eksportem, lecz przeciwnie występuje tu ściśły, wzajemny związek.

Pełniejsze wykorzystanie naszego potencjału produkcyjnego, uzależnione jest od pozyskania surowców z importu, a więc od poziomu naszego eksportu, który musi na to zdobywać środki. Rok 1980 powinien więc znamionować wzrost pozyskiwania dla wzmocnienia eksportu.

Istotne jest w przedłożonych projektach dalsze zmniejszenie udziału inwestycji w dochodzie narodowym do poziomu 17-18 proc. Globalna kwota tych nakładów wyniesie około 600 mld zł i pozostanie nadal stosunkowo wysoka. Dalsze zmniejszenie udziału wydatków inwestycyjnych w dochodzie narodowym do podziału, umożliwiła przeznaczenie większych nakładów na spożycie.

Przy ogólnym zmniejszeniu nakładów w inwestycjach, są dziedziny, gdzie się je zwiększa. Dotyczy to obok budownictwa mieszkaniowego m. in. energetyki, gdzie przewiduje się wzrost nakładów o 10,6 proc. oraz komunikacji i transportu —

wzrost o 4,8 proc. W roku przyszłym powinno być przekazanych do użytku 1820 MW i prowadzona będzie budowa dalszych obiektów energetycznych.

Podstawą naszej gospodarki paliwo-energetycznej jest węgiel. W przyszłym roku nastąpi dalszy, liczący się wzrost wydobycia węgla kamiennego, a węgla brunatnego wyniesie co najmniej 40 mln ton.

Mówiac o komunikacji i transporcie, J. Pińkowski podkreślił przede wszystkim zakładaną dalszą modernizację i elektryfikację kolei. W 1980 roku wejdzie też do eksploatacji Linia Hutniczo-Sławkowa; prowadzone będą prace zmierzające do zwiększenia w perspektywie zdolności przewoźnych, w koleji na linii po budowie-północ, najlepszy się stan techniczny torów i taboru.

Przechodząc do zadań planu i budżetu w dziedzinie efektywności gospodarowania, mówca stwierdził, że ta część zamierzeń ma szczególne znaczenie dla pomyślniej realizacji planu 1980 roku. Dysponujemy w przemyśle i niektórych innych dziedzinach gospodarki dużym potencjałem produkcyjnym. Jego wykorzystanie musi następować obecnie w trudniejszej sytuacji surowcowej i przy gwałtownie zmniejszającym się przyroście zasobów pracy. Sprawa racjonalnego wykorzystania surowców i materiałów staje się jednym z najważniejszych problemów.

Dalszego doskonalenia wymaga także gospodarka zasobami pracy. Konieczność zapewnienia zatrudnienia dla sfery usług oraz przeciwdziałania niekorzystnemu wpływowi z rolnictwa wymaga postawienia określonych wymagań w planach zatrudnienia w pozostałych dziedzinach.

Projekty planu i budżetu zakładają — powiedział następnie poseł sprawozdawca — iż poprawa gospo-

darności powinna się wyrazić konkretnie w obniżce kosztów produkcji. Kwota obniż



Gdańska Morena.

Fot. M. Zarzecki

# Złotówka na mieszkanie

W roku 1974 w ramach tzw. nowej polityki społecznej powstał fundusz mieszkaniowy. Idea jego zrodziła się wcześniej, aniżeli zarządzenie precyzujące zasady dysponowania tymi środkami. Wiele, zwłaszcza bogatych zakładów przemysłowych szukając sposobu na budownictwo mieszkaniowe tworzyło wówczas kapitał przeznaczony z jednej strony na budowę domów, a z drugiej na pożyczki umożliwiające ludziom wniesienie wkładów mieszkaniowych. Po dziś dzień są to zakłady dysponujące większym funduszem mieszkaniowym od innych, bo wcześniej zdążyły zebrać trochę grosza. Ponadto na ogół bogatsze, dysponujące większym funduszem płac, a wielkość funduszu mieszkaniowego określona prawnie ukształtuje się właśnie na poziomie jednego procentu od funduszu płac.

LE z kolei są to zakłady o liczniejszych zasobach, a więc i potrzebą budownictwa mieszkaniowego są tam większe. Można więc przyjąć, że generalnie zasada funduszu mieszkaniowego jest sprawiedliwa.

Dziś po latach zastanawiając się nad jego istnieniem zadajemy sobie pytanie: komu i w jakim stopniu najbardziej on pomógł? Czy zdolał pomóc ludziom mieszkającym w najgorszych warunkach? Czy dzięki funduszowi rozwiązane zostały przynajmniej w jakimś stopniu pilne bolączki społeczne? O odpowiedzi trudno, ponieważ nikt takich analiz nie prowadzi. W poszczególnych zakładach zajmują się tym związki zawodowe, choć i tam nie zawsze mają pełne rozeznanie sytuacji.

Statystyka ogólnopolska prowadzi na przez GUS w analizie socjologicznej na zjawiska nie, wnika, podając jedynie ogólne wydatkowane kwoty i cele, na które zostały przeznaczone. Tak więc z konieczności musimy porzucić na tych danych, wybierając z nich przynajmniej niektóre błaski i cienie polityki mieszkaniowej.

Pod koniec roku 1974 ogólnopolski zakładowy fundusz mieszkaniowy wyniósł 22,8 mld zł (pod koniec roku 1973 wynosił 20,7 mld zł), a przyczyna odpisów i spłaconych pożyczek. Pod

koniec roku 1978 wyrażał się już sumą 48,9 mld zł, wzrosł więc znacząco. Na co przeznaczane były te pieniądze poza samym budownictwem mieszkaniowym? Na pożyczki dla pracowników. I otóż w roku 1974 z pożyczek na budowę domów jednorodzinnych skorzystało 36,4 tys. osób, w roku 1978 już 57,7 tys. osób.

Ciekawą sprawą jest umiarowanie pożyczek. Otóż pożyczka mieszkaniowa może być umorzona w połowie, jeśli dochód na członka rodziny nie przekracza 1400 zł; w wyjątkowych przypadkach (samotne matki, inwalidi), jeśli nie przekracza 1800 zł. I otóż okazuje się, że jest to bariera tak wysoka, że niewielu ludzi przy dzisiejszych płacach (co nie oznacza, że ich sytuacja materialna jest dobra), może wyległować się przy dochodzie 1400 zł na członka rodziny, że w roku 1978 umorzono znacznie mniej pożyczek (na sumę ledwie 349 mln zł) aniżeli w roku 1974, kiedy umorzenia te opiewały na 467 mln zł; mimo że na pożyczki wypłacono w 1978 roku przeszło dwa razy tyle pieniędzy co w roku 1974.

W samym zresztą Ministerstwie

Pracy i Plac, a więc wśród ludzi, którzy bezpośrednio kontrolują ten zaopiekowany fundusz mieszkaniowy krytykowany jest właśnie z powodu owych wysokich barier zarobkowych determinujących pożyczki. Otóż pożyczka na pełny wkład mieszkaniowy można otrzymać jeśli dochód na członka rodziny nie przekracza 800 zł. Pożyczkę w wysokości dwóch trzecich wkładu mieszkaniowego można otrzymać jeśli zarabia się 1400 zł na członka rodziny. Gdy zaś powyżej 1400 zł otrzymuje się pożyczkę w wysokości połowy wkładu mieszkaniowego.

Oznacza to, że rodzina, w której na każdego przypada dochód 1500 zł, choć wpłacić na mieszkanie M-3 (wkład wynosi około 30-35 tys. zł) musi 15 tys. zł wpłacić od razu z własnych oszczędności. Nie wiele rodzin jednak nimi dysponuje. Toteż bardzo często ludzie nie korzystają z pożyczek mieszkaniowych, bo ich na mieszkanie nie stać, a nie wykorzystany fundusz mieszkaniowy rośnie. Pieniądże, które z tego tytułu są obecnie zamrożone w banku sięgają 15 mld zł.

Przepisy dotyczące podziału funduszu mieszkaniowego w znacznym stopniu dezaktualizowały się i wymagają korekty. Ministerstwo Pracy i Plac postuluje także umożliwienie pracownikom poza pożyczkami spłaconymi w ciągu 5 lat także długoterminowe kredyty. Miałyby to szczególne znaczenie dla młodych małżeństw, których przy istniejących przepisach często nie stać na wkład mieszkaniowy.

Reasumując: fundusz mieszkaniowy jest potrzebny i ogólnie jego zasady sprzyjające są sprawiedliwie. Przede wszystkim ułatwia zakła dom pracy budownictwo mieszkaniowe na co przeznaczona jest lwią jego część. Dla pracownika natomiast stanowi podparcie znacznie mniejsze. Bawiem przepisy określające wysokość pożyczek są sztywne i nie respektują wysokości płac.

Wreszcie jeszcze jedna refleksja: dobrze byłoby, i chyba to rola związków zawodowych, aby istniała analiza socjologiczna zjawiska jakim jest fundusz mieszkaniowy. Aby po tylu latach jego istnienia można było sobie odpowiedzieć na pytanie: komu on służy i jakie problemy rozwiązało przy jego pomocy naprawdę?

Anna Jaglińska

Różnie określano szkołę, żeby zaakcentować jej współczesność i nowoczesność. Była aktywna, twórcza, wychowująca. Teraz nazywa się ją środowiskową lub otwartą. Chociaż nazwy się zmieniają, zasada pozostaje ta sama. Chodzi mianowicie o rozszerzenie funkcji opiekuńczych szkoły.

RACA szkoły powinna być coraz ściślej powiązana z wychowawczymi funkcjami rodziny. Należy nadal wzbogacać i rozwijać formy pracy wychowawczej i opieki nad młodzieżą. Ten cytat z wyciecznych KC na VIII Zjazd PZPR najlepiej pokazuje kierunki działań władz oświatowych, naukowych i samych nauczycieli. Większość wycieczek w tym roku poświęcona była próbom odpowiedzi na pytanie jak zapewnić uczniom optymalne warunki rozwoju i należąca o opiekę wychowawczą.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że współczesna rodzina wymaga wsparcia szkoły i innych instytucji społeczno-wychowawczych. Wskazują na to nie tylko obserwacje nauczycieli, ale i badania prowadzone przez Zakład Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego i Pracownię Wychowania w Środowisku Instytutu Badań nad Młodzieżą.

Wynika z nich, że w ponad 40 proc. rodzin dzieci po powrocie ze szkoły, pozostają od trzech do pięciu godzin bez żadnej opieki ze strony najbliższych dorosłych osób. Rodziców nie interesują również zadania domowe ich dzieci. Tymczasem, jak wynika z badań — około 7,5 proc. uczniów stale potrzebuje pomocy w nauce, a 73 proc. wymaga jej sporadycznie. Dotyczy to zwłaszcza najmłodszych — siedmio-, ośmio- i dwunastoletków.

Wynika z nich, że w ponad 40 proc. rodzin dzieci po powrocie ze szkoły, pozostają od trzech do pięciu godzin bez żadnej opieki ze strony najbliższych dorosłych osób. Rodziców nie interesują również zadania domowe ich dzieci. Tymczasem, jak wynika z badań — około 7,5 proc. uczniów stale potrzebuje pomocy w nauce, a 73 proc. wymaga jej sporadycznie. Dotyczy to zwłaszcza najmłodszych — siedmio-, ośmio- i dwunastoletków.



Zebro olbrzymia

Fot. M. Zarzecki

# Szczęście do ludzi

NIEPOKOI również brak zainteresowania postępiami dziećmi w szkole. Wskazuje na to mierny zainteresowanie rodziców przeznaczonymi dla nich imprezami. Okazuje się, że tylko trzecia ich część bierze udział w tego typu pozycjach w szkole.

Coraz częściej szkoły otwierają swoje podwoje dla młodzieży po lekcjach. Szkół środowiskowych jest obecnie w kraju kilkadziesiąt, w tym kilkadziesiąt znakomitych. Szkołą w tym, że trudno w przypadku tych znakomitych szkół określić jakiś wspólny model.

Np. w Szkole Podstawowej nr 3 im. Juliusza Słowackiego w Lublinie najaktywniejszą są harcerze. Po niej 93 proc. młodzieży należy do ZHP, zorganizowano drużyny klasowe. Wychowawcy są jednocześnie opiekunami drużyny. I to się sprawdziło.

W Ostrowcu Świętokrzyskim szkoła funkcjonuje w ścisłej symbiozie z hutą. Z bardzo dobrymi rezultatami.

W łódzkiej szkole nr 84 im. Gen. J. Bema, uważa się, że przyczyną skutecznej działalności wychowawczej jest ścisła współpraca z samorządem mieszkańców.

DYREKTORZY najlepiej ocenianych szkół otwartych za swoich sojuszników uważają także Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Ochotniczą Straż Pożarną oraz fakt, że większość nauczycieli mieszka na terenie osiedla.

Mielniśmy szczęście do ludzi — oto stwierdzenie wszystkich dyrektorów. I jest to twierdzenie prawdziwe. Bawiem dobrze funkcjonująca szkoła środowiskowa odiera się na kontaktach nieformalnych. Osobistych przyjaciół nauczycieli, rodziców uczniów, wzajemnych kolegów, jakiego współpracę ze

szkołą przynosi różnym instytucjom. A także otwarciu szkoły nie tylko dla najmłodszych, ale i dla ludzi, którzy mają ochotę na pracę z młodzieżą.

Jolanta Zawadzka, wicedyrektor do spraw ogniska pracy pozaszkolnej przy szkole nr 173 w Warszawie (tak brzmi oficjalny tytuł dyrektora szkoły środowiskowej) uważa, że bez tych entuzjastów praca byłaby w ogóle niemożliwa. — U nas zajęcia sportowe prowadzi inżynier Józef Szczępaniak, pracujący w Ministerstwie Komunikacji. A kierownikiem klubu „Oczko” jest geolog Jan Redzian. Przychodzą codziennie po pracy i pracują do dziesiątej wieczorem.

Takie podejście do wychowawczych zadań szkoły budzi podziw i szacunek z kilku powodów. Po pierwsze widak w tych kilkadziesiąciu placówkach zerwanie z traktowaniem szkoły jako instytucji sterowanej centralnie. W szkołach otwartych stawia się na samorząd uczniowski.

Po drugie — wiele czasu zajmuje kadra instruktorskiej walka z obojętną materią. Iu zabiegów wymaga zdobyć materiał dla maisterkowiczów, sprzętu sportowego, garnków i talerzy na ćwiczenia z gotowaniem wie tylko ten, kto próbował tę rzecz kupić. Szkoły środowiskowe są bowiem obowiązkowo do zakupów na tzw. rachunek. A najpotrzebniejszych rzeczy nie można zdobyć w ten sposób.

Wielkich zachodów wymaga również kompletowanie kadry instruktorskiej, a zwłaszcza osób umiających poprowadzić zespoły muzyczne, wokalne, taneczne, plastyczne. Tzw. działalność artystyczna w restauracjach stanowi zbyt silną konkurencję, przynajmniej finansową.

A wlec recepta na dobrą szkołę środowiskową polega na sku pieniu ludzi, zorientowanych w potrzebach uczniów i w możliwościach współpracy różnych instytucji funkcjonujących w rejonie szkoły.

O tym, jak trudno wypełnić te wszystkie warunki może świadczyć fakt, że jednak przeciętnej szkole środowiskowej daleko do sukcesów kilkadziesiąt najlepszych placówek w kraju. Z opisanych wczesniej nie odpowiadaia zainteresowaniom młodzieży, że rozwijaia sie tylko kola przedmiotowe, majace za zadania „doucec”, ze dzialalnosc kol ocenia sie raczej na podstawie kryteriow formalnych np. na podstawie liczebności lub obfitej dokumentacji.

Oczywiście, w takiej sytuacji szkoła, mająca w założeniu być miejscem wszechstronnego rozwoju dziecka, zamienia się w przecho-walnię. Trudno bowiem mówić o możliwościach rozwoju jakiegokol-wiek aktywności, nauce zespolowe-go decydowania i zespolowego wy-konywania podjętych decyzji. Ie zbliżeniu szkoły do rodziny.

We wszystkich dobrych szkołach środowiskowych młodzież jest autentycznym współgospodarzem. Sama decyduje o tym, jakie kola i zespoły wprowadzić. Sama przygotowuje imprezy. Instruktorów trak-tuje jak doradców i przyjaciół. A do przyjaciół chodzi się chętnie.

Barbara Żytkiewicz

# Morze żywi

Ośmiornica w sosie własnym... Befszyk z ryby — pily w solatce z wodorostów. Filet z makreli... Jeśli wierzyć progno-zom specjalistów — podobne

potrawy coraz częściej będą pojawiać się na naszych sto-lach, wypierając w żywieniu człowieka inne, „lądowe” źródła białka.

IC dziwnego — bo-wiem zasoby żywnościowe mórz i oceanów, szacowane na 260-400 mln ton, stanowią w ocenie specjalistów ok. 80 proc. ogólnych zasobów białka zwierzęcego na naszym globie. Czy niedożywio-na — około 5,5 proc. połowów) oraz skorupiaki (homary, kraby, krewetki — ok. 2,8 proc. połowów). Znaczenie nadzieje wiąże się zwią-zsza z malejącim lecz licznym gazunkiem skorupiaków, którego natura zrobiła w ostatnich latach światową karierę — kry-lem: jego połowy mogą, według różnych ocen, kształtować się na poziomie 50-150 mln ton. Niektóre kraje już łowią kryla na skalę przemysłową, a kilkanaście innych prowadzi intensywne ba-dania nad możliwościami połow-ów i wykorzystania tego morskiego, antarktycznego raczka do celów żywnościowych.

Zaledwie około 1,7 proc. ogółu po-zyskiwanego z podwodnej spi-zarni naszego globu białka stano-wią wodorosty: w ocenie FAO stanowią to obecnie mniej niż jed-ną dziesiątą możliwości w tej dziedzinie — przy czym popyt na wodorosty morskie na rynku światowym szacuje się jako nie-ograniczony.

Intensywna — często wręcz ra-bunkowa gospodarka człowieka na tych tradycyjnych łowiskach zubożyła ich zasoby bądź też na-ruszyła optymalną strukturę bio-logiczną. Z tego punktu widzenia zjawiskiem „pozytywnym” było wprowadzenie przez większość krajów nadmorskich — stref eko-nomicznych, które objęły najbar-dziej produktywnie tereny łowis-kowe, najłatwiej dostępne przy-życiu współczesnego sprzętu ry-backiego i technik połowów. Nie będzie wszak — mówiąc obrazo-wo — dobry gospodarz wyjął swego pola, które co roku przynosi mu plony. Drugi korzy-stny efekt zmiany praw własno-sci o wód przybrzeżnych — to skie-rowanie większej uwagi, a także i bezrobotnych nagle dużych jed-nostek łowczych, na mniej pro-duktywne obszary mórz.

Wreszcie zooplankton i fito-plankton — stanowiący prawie dwie trzecie zasobów żywności-o-wych mórz i oceanów, a wyko-rzystywany minimalnie. Wynika to z niedoskonałych współczes-nych technik połowu planktonu (1 tonne planktonowego surowca uzy-skuje się po przefiltrowaniu 1 mln m sześć, wody), niedopra-cowanych technologii przetwor-zenia — a także z obaw przed na-ruszeniem równowagi ekologicz-nej, niszczeniem „przy okazji” ry-biej ikry i innymi negatywnymi potencjalnymi skutkami takiej eksploatacji. Wydaje się jednak, że także i to źródło białka mo-że zostać przez człowieka wyko-rzystane — zwłaszcza tam, gdzie plankton występuje w odpowie-dniej koncentracji. Tradycyjnie robią to już takie kraje, jak Chile, Japonia czy Norwegia.

W sukurs flotylom rybackim, szukającym ławic ryb na no-wych dla siebie obszarach mórz i oceanów, przychodzi obserwacja satelitarne; tradycyjne metody pe-tracji łowisk są tu niewystar-zające.

Kierunkiem, po którym wiele można sobie obiecywać, jest „uprawa morza” — mari-kultura. Idzie o to, by zamiast szukać ryb na rozległych łowiskach — hodo-wać je w wydzielonych obsza-rach mórz, jak karpie w stawie. Obecnie dopiero w powiatach — mari-kultura oceniana jest jako najbardziej przyszłościowa

Blisko 8-milionowe Los Angeles pozostając nadal stolicą amerykańskiego przemysłu filmowego, jest obecnie także wielką handlowo - przemysłową metropolią, która dorobiła się supernowoczesnego środowiska.

WIEKSZOŚĆ mieszkańców Los Angeles ma już niewiele wspólnego z „fabryką snów”. Jednocześnie w sposób o wiele bardziej świadomy, niż to miało miejsce ongiś, miasto eksploatuje turystyczną atrakcyjność Hollywood.

Sama dzielnica Hollywood podupadła nieco i domy gwiazd z lat trzydziestych zajmują obecnie członkowie klasy średniej, profesjonaliści, drobni biznesmeni; niektóre wille zamieniane są nawet na mieszkania. Słynni aktorzy mieszka-ją dziś w Beverly Hills i tam też znową turystów autokary. Można popatrzeć na dom należący do słownych z ekranu, można też za-fundować sobie turę po olbrzymim kompleksie studyjnym „United Ar-tists”.

# Stare i nowe sny

Tura budzi jednak rozczarowanie. Oczekiwałam np. jakiegoś, choćby małego amerykańskiego filmu, ma-liżi wości „zwyrodnienie garderb słyn-nych gwiazd czy obserwowania pra-cy nad filmami. Nic z tego. Główną atrakcją jest tu przejazd przez zwodzony most, strasznie przez ol-brzymiego plastikowego rekina i brzytmego przez opuszczone już fragmenty dekaracji. Jest to, słow-em, kolejne wydanie Disneylandu, niewiele mówiąc w gruncie rzeczy o rozwoju sztuki filmowej.

Tam, gdzie toczy się prawdziwy biznes robienia filmów zwykli śmiertelnicy dostępu nie mają. Zmieniła się ponadto struktura or-ganizacyjna wielkich wytwórni, któ-re nie są już „hodowla” gwiazd. Raczej wynajmują swe usługi po-szczególным realizatorom. Reżyse-ry są coraz częściej absolutnymi szefami filmowych, przyszkolenie w szkół filmowych — ongiś jedyna droga wejścia do profesji — jest już tylko uboższą ścieżką.

Najśmieszniejszą uczelnia kształca-cą reżyserów jest wydział filmowy Uniwersytetu Południowej Kalifornii (USC), który jest dla przemysłu fi-lmowego tym, czym Harvardzka szko-la biznesu dla świata finansów, a wydział dziennikarski na Uniwersytecie Columbia — dla środków ma-kowego przekazu. Dostać się do

niej jest bardzo trudno; jak mi mówi jeden z jej obecnych studentów, Lawrence Bassoff, co roku do-staje się do niej około 80 osób spo-śród 1200 kandydatów. Oczywiście, absolwentom nie gwarantuje się ni-czego.

„Jest to nie zawód, a powołanie. Trzeba mieć talent, szczęście, tra-dycyjnie telewizyjnych „Korzeni”, i wielu innych”.

## Korespondencja z Nowego Jorku

Przed urzędem, wypłacającym zasiłki dla bezrobotnych aktorów, stoi co tydzień długa kolejka tych, którzy kwalifikują się do zasiłku w wysokości stu dolarów tygodniowo. Jest ich około 2500 osób, i jak pod kreśla rzecznik kalifornijskiego Urzędu do spraw Konsumentów, kosztuje to podatnika stanowego Niemala sumę 13 milionów dolarów rocznie. Władze stanowe podejmu-ją więc działania, zniechęcające aktorów do osiedlenia się w Kalifornii. Dają też do ograniczenia niezliczonych filmowych szkoleń

prywatnych, obiecujących chętnym „nadzwyczajne rezultaty”. Wydział oświaty w Kalifornii po-wołał specjalną grupę urzędników do weryfikowania pracy różnych szkół i kontroli uprawnień, a dy-rektorzy znanych szkół aktorskich specjalnie stowarzyszenie dla obro-ny profesji przed szarlatanami. W prasie można bowiem przeczytać ogłoszenie, że gry aktorskiej uczy się przy pomocy... hipnozy, psy-choanalizy itp.

Michael Botwin, prawnik, specja-lista od kontraktów aktorskich, ostrzegł niedawno w wydawczynie dla „Washington Post”: „Aktorzy, którzy mają jakakol-wiek pracę, powinni się jej trzymać i nie przyjeżdżać do Hollywoodu bez podpisania uprzednio kontrak-tu. Nie jest to bowiem miejsce, gdzie można uzyskać pracę na ulicy...”.

„Ale magnes działa i aktorzy na-plywają do metropolii, nie zdając sobie sprawy, jak bardzo zmienił się przemysł filmowy, o ile bardziej rosną w nim wymagania, równo-legle ze stałym wzrostem kosztów produkcji i dystrybucji filmów. Szuka się w nim obecnie nie typów lew aktorów, Ameryka prężąca bawiem renesans tzw. filmu arty-stycznego, gdzie reżyserzy (często zarazem scenarzyści i częściowo producenci) bazują na aktorach sprawdzonych. Wyjątki zawsze są jednak zdarzają i to chyba spra-wia, że w tym udekorowanym pal-mami i „gwiazdami” mieście „wszy-stko wydaje się nadal możliwe”.

Ewa Boniecka

### Powrócą na trasy

Wielokrotnie już pisaliśmy o tym, że Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne we własnym zakresie będzie przebudowywać na bazie nadwozi „Berlietów” stare trolejbusy. 10 podwozi jest już przygotowanych do osadzenia karoserii. W I kwartale przyszłego roku trolejbusy z odbudowy pojawiają się na ulicach Gdyni, o ile jelezniane zakłady wywiążą się z umów.

Jednocześnie w ostatnich dniach tego roku, po kilkuletniej przerwie dotarły do tego miasta dostawy nowych trolejbusów z importu, co znacznie poprawiło sytuację na liniach.

Gospodarze myślą o powolnej — w miarę wzrostu taboru — rozbudowie, a właściwie reaktywaniu dawnych linii. Przede wszystkim powrót trolejbusów na trasę portową znacznie poprawiłby sytuację komunikacyjną Gdyni.



Na gdańskim targowisku.

Fot. M. Zarzecki

## W niedzielę wielki finał!

# Rozegrano już 1019 partii w turnieju „Talenty 79”

Najbliższa niedziela 23 bm. będzie trzecim i już ostatnim dniem emocji dla uczestników II Wojewódzkiego Turnieju Szachowego „Talenty 79”, prowadzonego pod patronatem „Wieczoru Wybrzeża”. Podczas eliminacji oraz rozgrywek półfinałowych rozegrano 1019 partii. Ile będzie w sumie? Tego dowiemy się już jutro — po zakończeniu partii finałowych w grupie dziewcząt oraz w trzech zespołach wiekowych chłopców z klas I—IV, V—VI oraz VII—VIII.

W związku ze zgłoszonym protestem, dotyczącym liczby uczestników finału z najstarszej grupy chłopców postanowiono, że w końcowym etapie rozgrywek weźmie udział tylko 10 zawodników, zgodnie z wcześniejszym ustaleniem komisji sędziowskiej.

Mamy nadzieję, że ci którym nie dopisało szczęście podczas rozgrywek eliminacyjnych i półfinałowych w tej grupie pocieszą się możliwością dowiedzenia swych umiejętności podczas gry jednocześnie z Lubomirem Wyrzykowskim i w konkursie rozwiązywania zadań szachowych, a potem w turnieju organizowanym przez Okręgowy Związek Szachowy w Gdańsku.

Pod adresem organizatorów turnieju uwaga na przyszłość. Konieczne wydaje się wprowadzenie zmiany zasad regulaminu imprezy. Połączenie rozgrywek klas I—IV ze starszymi grupami nie udało się bowiem w pełni. Dla starszych jest to już prawdziwa rywalizacja sportowa, gdy dla młod-

wego w Gdańsku Wojciech Święciecki, z którym zainteresowani będą mogli przedyskutować problemy dotyczące organizacji rozgrywek i przepisów kodeksu szachowego.

Przypominamy, że impreza finałowa turnieju szachowego „Talenty 79” odbędzie się w sobotę 23, przy ul. Dzierżyńskiego 41, telefon 51-35-37. Rozpoczęcie rozgrywek o godz. 9, a zakończenie przewiduje się w godz. 13—14.

(lasz.)

## Droga będzie prosta

W związku z dalszą rozbudową dzielnicy, z przebudową układu komunikacyjnego — w poważnym stopniu utrudniony jest dojazd do jednej z najnowszych dzielnic Gdańska, Zaspy.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robot Drogowych w Gdańsku zamierza jeszcze do końca tego roku zarządzić tym zamierzonym. Trwają intensywne prace nad zakończeniem budowy jądry przez Zaspę (przedłużenie ul. Rokossowskiego do ul. Dzierżyńskiego). Już wykonanie jednej jądry (a to jest w planie), umożliwiłoby skrócenie dojazdów do Wrzeszcza.

Radosna ta nowina dotyczy na razie tylko posiadaczy czterech kółek. „Wyprostowanie” toru tramwajowego i przejazd przez nowo wzniesiony wiadukt (element trójpoziomo-ego skrzyżowania w przyszłości) zostanie wykonany w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

al.

## Nowy Rok na... ścianie

Nowy Rok już za parę dni. Jego symbolem w naszych mieszkaniach są kalendarze. Jak nas poinformowano, w „Domu Książki” w tym roku w księgarniach znalazło się już ponad 30 wzorów rozmaitych kalendarzy ściennych. Klienci poszukują przede wszystkim kalendarzy z fotografiami kwiatów, zwierząt; powodzeniem cieszą się również reprodukcje malarstwa, czy historyczne budowle.

W tym roku ukazało się wiele nowych wzorów. Nie wszystkie trafiły w „10”. Mimo to — znikają z księgarskich półek i salonów „Ruchu”. Po pierwsze — przyzwyczai-

## Fotografujący związkowcy

Przed 25 laty kilku entuzjastów fotografii zawiązało koło, zrzeszające 12 osób spośród pracowników Gdańskich Zakładów Mięsnych. Fototematyz skorzystali z doświadczenia kolegów zaawansowanych w obsłudze aparatów i obróbce laboratoryjnej. I tak zaczęły powstawać zdjęcia reportażowo-dokumentalne, obrazujące produkcję i życie zakładu, wypracunek po pracy, zajęcia kulturalne.

Powiększyło się grono fotografujących związkowców, którzy często próbowali swych sił w fotografii artystycznej. Po pięciu latach istnienia koła przy Gdańskich Zakładach Mięsnych, została zorganizowana pierwsza wystawa, na której zaprezentowano 80 prac.

Od tego roku Koło Fotograficzne urządziło 13 własnych wystaw, zaś jego członkowie brali udział w kilkudziesięciu wystawach-konkursach w różnych miastach kraju i za granicą. Zajęli wiele czołowych miejsc i zdobyli szereg nagród oraz wyróżnień, m. in. I i II miejsce na ogólnopolskich konkursach fotografii, organizowanych przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego.

Z okazji swego 25-lecia Koło Fotograficzne, któremu patronuje obecnie Rada Zakładowa Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Gdańsku, zorganizowało jubileuszową, czterdziątą z kolei wystawę fotografii artystycznej, na której znalazło się ponad 60 fotografii członków koła.

sa.

## REPORTERZY informują

● W Gdańsku na skrzyżowaniu ul. Bojki i Siennej, „Zuk” GDY-2958, kierowany przez Jana W., wpadł w poślizg i zjechał drogą jadącemu z przeciwności „Krazowi” 7268-GA, który prowadził Ireneusz P. W wypadku obrażeń doznał kierowca „Zuka” oraz pasażer, Jan O.

● „Fiat” GP-0951, prowadzony przez Andrzeja S. wpadł w poślizg na obwodnicy trójmiejskiej w Gdyni i zderzył się z „Jelczem” 2365-GS, kierowaną przez Bronisława K. Kierowca „Fiata” doznał obrażeń.

## Akwarium już czynne

Muzeum Oceanografii i Akwarium Morskie MIR w Gdyni informuje, że jest już czynne codziennie od godz. 11 do 18. Wyjątek stanowić będą jedynie poniedziałki oraz 24, 25 i 31 grudnia br. i 1 stycznia 1980 roku.

# O „Order Pomiana” walczyć będą gastronomicy z Gdańska i Krakowa Na ryby - do „Wikinga” na desery - do „Stylowej”

Minęły, niestety, dobre czasy, gdy gastronomia zaspokajała gusty najwybredniejszych smakoszy, a jej przybytki odwiedzało się dla zaspokojenia... łakomstwa. Dziś zastąpiono je „zbiorowym żywieniem”. Na palcach jednej ręki policzyć można nazwy smakolzków, które ze spokojnym sumieniem da się reklamować jako specjalność zakładu.

Nic też dziwnego, że z zapartym ichem obserwujemy — inicjowane co jakiś czas — zrywy konkursowe, które pozwalają nie zapomnieć, że gastronomicznie stać na wspaniałość. Ostatnie konkursy zorganizowane przez „Spolem” dowiodły jednak, że równia pochyła owe „zbiorowe żywienie” zbiera coraz obfitsze żniwo. Tylko ok. 30 proc. szefów kuchni i kierowników zakładu wykazała zainteresowanie konkurencyjną walką, a i tak po ostrej selekcji zaledwie wyjątki miały szansę marzyć o czołowych lokatach...

W czwartek rozstrzygnięte zostały dwa konkursy wojewódzkie: na potrawy z ryb i desery. Na pozór nie było niespodzianek. W pomysłach i recepturach królowały jak zwykle: „Wiking”, „Róża Wiatrów” i gdańska „Myśliwska”. Ciekawe jest przy tym, że szefami kuchni są tam kobiety. Dlaczego jednak nie spotkały się tam dania z tak morskich w nazwie lokal jak „Pod Łososiem” czy „Pirania”? Dalibóg trudno zgadnąć.

A przecież sprawa aktywizacji kuchni rybnej nie od dziś jest przedmiotem różnorodnych działań!

W konkursie deserów również tylko wyjątki zdały egzamin. Z tym większą satysfakcją wymienić więc należą kawiarnię „Stylowa” w Starogardzie, welferowska „Arkadia” i oczywiście „Czech Kaszubska” w

Gdyni. Tylko one potrafiły wykaazać się nie tylko ilością, ale także wysoką jakością oferowanych wyrobów.

Rozdano dyplomy, nagrody i w zasadzie wszyscy powianni rozejść

## Wkrótce nowy magazyn - „Promocja”

Od niedawna działa w Sopocie Biuro Reklam i Ogłoszeń Wydawnictwa „Prasa ZSL”, które skupia grono osób, związanych również z życiem muzycznym naszego regionu i kraju. Oni to byli inicjatorami wydania specjalnego dodatku do „Tygodnika Kulturalnego”, który w czasie ostatniego festiwalu Interwizji ukazał się pt. „Intermusica”.

Jak informuje kolegium redakcyjne tego magazynu — podjęte zostały prace przygotowawcze do wydania kolejnych numerów tego pisma pod hasłem „Promocja”. Okazją będzie Międzynarodowa Wiosna Estradowa w Poznaniu, Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu, Festiwal Interwizji w Sopocie i Festiwal „Jazz Jamboree” w Warszawie. Przewiduje się, że najbliższe wydanie magazynu znajdzie się w kioskach w kwietniu 1980 r.

Obok interesujących (jak należy przypuszczać) publikacji znajdują się tu również wyniki ankiety, przeprowadzonej wśród dziennikarzy i fachowców, stanowiącej prognozę popularności polskich wykonawców w kraju i z granicą w nadchodzącym roku.

się w spokoju do domu. Tak się jednak nie stanie. Wybrzeżowa gastronomia ma jednak większe ambicje i dowiodła już tego przed kilku laty, gdy rzuciła wyzwanie Słupskowi. Zwycięstwo nad dumnym konkurentem zobowiązuje do dziś. Nie dziwimy się więc, że w przyszłym roku WSS „Spolem” w Gdańsku zamierza stanąć w szranki z nie mniej poważnym konkurentem, jakim jest Kraków.

Zamiś zaiste chwalebny, ale znów nieodparcie wraca pytanie: a co z tego będą mieli „szarzy konsumenci”? W tym miejscu można by przeprowadzić długi wywód o korzyściach, płynących z takich konkursów. Sprowadzimy jednak rzecz do realiów.

Cieszą więc nie tylko te „wielkie” inicjatywy, ale także małe u sprawienia, jak np. to co proponuje ostatnio „Róża Wiatrów”: w okresie, gdy nie ma dużego ruchu można tu przysiąc z zakupioną w sklepie czy własnoręcznie złowioną rybą, a sporządzenie z niej najbardziej nawet wymyślnego dania — to już sprawa fachowców.

A.

## Psie sprawy

Czytelnik, który zaopiekował się przybłąkanym foksterierem (suka) o maści srebrystoczarnej, pragnie go oddać właścicielowi lub innemu przyjacielowi zwierząt. Wiadomość tel. 25-06-07.

(r)

14 bm. na terenie Przeróbki przybłąkał się owczarek niemiecki. Wiadomość: Gdańsk-Przeróbka, ul. Dickensa 3 m. 38, od 16.00.

W ubiegłym tygodniu zaopiekowałem się rannym wyleżem. Wiadomość: tel. 82-20-61 wew. 66, w godz. 6—22 (D. Babilon).

A.

## Wigilia dla samotnych

Wszystkich, którzy nie zapewnili sobie jeszcze przyjemnego spędzenia wieczoru wigilijnego, zaprasza kierownictwo restauracji „Dietyczna” w Gdyni, ul. Abrahama 41, tel. 21-84-22, na „Wigilię dla samotnych” 24 bm., od godz. 17—20. Są jeszcze wolne miejsca, odpłatność niewielka.

t. w.

Wyrok nie jest prawomocny.

## WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W ELBLĄGU ZAWIADAMIA

O URUCHOMIENIU POGOTOWIA TELEWIZYJNEGO W DNIACH 25—26. 12. 79 W GODZ. 8.00—14.00.

Dyżury pełnią niżej wymienione zakłady usługowe:

- Elbląg — ZU 404 — ul. 12 Lutego 16 tel. 30-76
- N. Dwór — ZU 402 — ul. Bohaterów Westerplatte tel. 713
- Sztum — ZU 403 — plac Wolności 22 tel. 24-71
- Kwidzyn — ZU 406 — ul. Targowa 10 tel. 33-52
- Braniewo — ZU 429 — ul. Kościuszki 25 tel. 24-01
- Orneta — ZU 208 — ul. Zamkowa 20 tel. 31
- Prabuty — ZU 210 — ul. Kaszewskiego 4 tel. 30
- Malbork — ZU 434 — ul. Osiedle 20-lecia PRL tel. 32-46
- Pasłęk — ZU 431 — ul. Kopernika 11 tel. 245

ZAPRASZAMY P.T. KLIENTÓW.

K-9701

## AMBITNY ZAWÓD CZEKA NA CIEBIE! KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „MARCEL” 44-310 WODZISŁAW-RADLIN — WOJEWÓDZTWO KATOWICKIE

PRZYMUJE MĘŻCZYZN

W WIEKU 18—40 LAT W CELU PRZESZKOLENIA I PRZYGOTOWANIA DO PRACY POD ZIEMIĄ.

Przyjmowanym do pracy gwarantuje się:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy obowiązującego w górnictwie
- dodatek stabilizacyjny oraz specjalne nagrody pieniężne za 6- i 12-miesięczną pracę w kopalni, jeżeli podejmują pracę po raz pierwszy
- specjalne wynagrodzenie z Karty Górnik
- deputat węglowy
- nagrody roczne tzw. 13 i 14 pensja
- pożyczka w wysokości 25 000 zł na zagospodarowanie, jeśli zawierają związek małżeński. Po nienganym przeprowadzeniu pod ziemią 6 lat, pożyczka ta ulega całkowitemu umorzeniu
- zakwaterowanie w Domu Górnik
- kredytowe wyżywienie
- zasiłek w wysokości 15 000 zł po przepracowaniu 3 lat otrzymują absolwenci ZSG i TG, którzy ukończyli naukę po roku 1974. Zaś ulega umorzeniu po przepracowaniu dalszych 3 lat.

Warunki przyjęcia:

- dobry stan zdrowia, ukończenie szkoły podstawowej
- dotychczasowy nienganany stosunek do pracy i dyscypliny społecznej (niekaralność sądowa)
- przedłożenie: książeczki wojskowej, świadectwa pracy, świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, dowodu osobistego oraz legitymacji ubezpieczeniowej z adnotacją o zwolnieniu.

Kopalnia nie reflektuje:

Na pracownikach, którzy w poprzednim miejscu pracy porzucili pracę lub zwolnieni zostali dyscyplinarnie.

Dojazd do kopalni:

- PKP — Katowice — Rybnik — Radlin Śl. — Obszary
- PKS — Katowice — Rybnik — Wodzisław Śl. — Marcel

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje: DZIAŁ ZATRUDNIENIA KWK „MARCEL”, Wodzisław — Radlin K-9390

## Zakatwiamy odwieki

### Informacja dla seniora

Jan S. jest samotnym emerytem, utrzymuje się ze skromnej renty. W związku z nadciągającą zimą chciałby otrzymać trochę dodatkowego opałku, bo jak twierdzi, przystępując do niego przydział jest za mały.

Pan Jan S., a podeszliśmy do niego, lecz i wielu ludzi w jego sytuacji,

nie orientuje się zupełnie do kogo w tej sprawie mogłoby się zwrócić.

Otóż w tej sprawie i w wielu innych, dotyczących szeroko pojętej pomocy, należy zwrócić się do właściwego zespołu opieki zdrowotnej lub Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Instytucje te dysponują odpowiednimi środkami,

służą radą i pomocą w rozwiązywaniu wielu życiowych problemów ludzi trzeciego wieku.

Wiele osób odchodząc na emeryturę lub rentę przestaje uiścić składki w związku zawodowym. Tak właśnie postąpiła m. in. Urszula W. z Gdańska. Poprzez to zawieszeniu ulega jej przy należności do związku, straciła uprawnienia plynące z tytułu przynależności do związku.

Poruszamy to zagadnienie, by przestrzec inne osoby postępujące podobnie jak p. Urszula W. Jeżeli chcą na równi z czynnymi zawodowo pracownikami korzystać z uprawnień, wynikających z tytułu przynależności do związków zawodowych, po przejściu na emeryturę lub rentę, niech nie przeważają oceniania składki członkowskich.

## Echa „Wieczoru”

13. 09. br. na łamach „Wieczoru Wybrzeża” opublikowaliśmy artykuł pt. „Z jednej maki”. W szerokim świetle przedstawił w nim czynniki powodujące zła opinie konsumentów o jakości pieczywa, wypiekanego w Trójmieście. Przedstawiliśmy kłopoty głównego producenta pieczywa, tj. WSS „Spolem” oraz rzemieślników. Zaagadnienia te znalazły się w centrum zainteresowania władz naszego województwa. Wicewojewoda ALEKSANDER SKROBACZ poinformował nas o swoim stanowisku w tej sprawie. W całości przytaczamy wyś otrzymane od niego pismo w przekonaniu, że najlepiej obrazuje ono złożoność zagadnienia, że wykorzystane i zrealizowane zostaną możliwości poprawienia jakości pieczywa.

PROBLEMEM zlej jakości pieczywa była niska jakość maki ze zbiorów 1978-r. Ze zbóż o bardzo dużym stopniu zawilgożenia, porośniętych, otrzymywano makę o niskiej zawartości glutenu. Słabe gatunkowo maki otrzymywaliśmy głównie spoza terenu województwa.

Jak wynika z przeprowadzonego rozrzedzenia jakości pieczywa już w IV kwartale br. powinna ulec znacznej poprawie. Wskazuje na to wysoka ocena zbóż ze zbiorów 1979 r., co w znacznej mierze awanturze wysoka jakość wyrobów piekarniczych.

Jednocześnie Urząd Wojewódzki, współdziałając z oraganami kontroli i Wojewódzka Komisja Terenowo-Branżowa przeprowadzi do końca br. około 10 kontroli jakości produkcji — obejmując 50—60 zakładów. Negatywne wyniki kontroli będą podstawą wyciągnięcia odpowiednich wniosków, a także konsekwencji służących b. w stosunku do osób odpowiedzialnych za jakość produkcji.

Poruszane problemy zaopatrzeniowe w miazmo nie były stanowią przedmiotem interwencji ze strony Izby Rzemieślniczej, której prezes jako reprezentant interesów rzemieślniczych jest członkiem Wojewódzkiej Rady Rynku i na tej platformie może i powinien biętać i sfinalizować.

Problemem, który uważa się za uregulowany jest zakup smalcu przez rzemiosło. Smalec jako artykuł deficytowy podlega centralnemu rozdzielnictwu. Poszczególni rzemieślnicy winni składać miesięczne zapotrzebowanie na ten artykuł w odpowiednich Urzędach Miasta i Gminy. Stwarza to warunki przydzielenia rzemieślnikom odpowiedniej ilości smalcu.

Przekamie adańskie zaopatrywane są w drodze z Oddziału Produkcji Drożdży w Tczewie. Zakłady otrzymują drożdże w beczkach. Sporadycznie odbiór drożdży o aromaturze 0,5 ka ma miejsce jedynie w przypadku postoiu zakładu bądź okresowego braku beczek. Jest to sprawa, która bez większych trudności winna być organizacyjnie dołata przez WSS „Spolem” z drożdźniową w Tczewie.

Podniesiony problem uruchomienia nieczynnych piekarni na terenie województwa był wielokrotnie przedmiotem mojego zainteresowania. W kwe stii też oczekuje bardziej intensywnych działań ze strony Izby Rzemieślniczej.

Możliwości rozwoju branży piekarniczej nie są w pełni przez rzemiosło wykorzystane. Udział przemiosła w produkcji piekarniczej województwa wynosi około 18 proc. i nie może być uznany za zadowalający. Zabezpieczenie potrzeb ludności szczeadliwie malych miast i wsi winno odbywać się głównie w oparciu o rzemiosło.

Jednakże rozwój ten nie może opierać się tylko na rewindykacji lokal, ale iść winien również w kierunku budowania nowych obiektów w miejscowościach, gdzie zapotrzebowanie jest największe.

Poruszone zaagadnienie transportu jest problemem, który nie może być rozważany w krótkim okresie czasu. Determinuje go brak środków socja listycznego przewozu pieczywa. Poza tym prace PTHW — w kontekście sprawności oraganizacyjnej oceniam pozytywnie.

Odnosnie usprawnienia zakupu

urządzeń piekarskich przez rzemiosło uzgodniono z Izbą Rzemieślniczą w Gdańsku, że wystąpi ona poprzez Urząd Wojewódzki do „Spomozu” w Bydgoszczy z konkretnymi propozycjami pozwalającymi na najbliższych tygodniach sprawdzić działanie oferowanych urządzeń.

Na zakończenie stwierdzam iż w dobie przychylnego klimatu, w jakim rozwija się produkcja rzemieślnicza, wszystkie wnioski i interwencje Izby Rzemieślniczej służące poprawie zaopatrywania rynku są i będą zlatławiane szybko i pozytywnie.

ALEKSANDER SKROBACZ wicewojewoda adański

W oczekiwaniu na mamę...

Fot. M. Zarzecki

## Wezwanie świadka

Bronisława Z. z Gdańska. Otrzymałszy wezwanie do stawienia się w sądzie w charakterze świadka, musi się Pani tam stawić. Nie usprawiedliwienie niestawiennictwo narazi Panią na ukaranie grzywną. Jeżeli, jak Pani pisze, jest Pani osobą chorą, może Pani zawczasu przedstawić sądowi lekarskie świadectwo chorobowe. Będzie to dostatecznie usprawiedliwienie nieobecności. Jeżeli jednak Pani zdecydować się stawić w sądzie, to będzie Pani oczywiście obowiązana odpowiadać na pytania sądu. Odmowa składania zeznań w tym wypadku jest absolutnie niedopuszczalna.

erg

DO KOLORU

TEATR

GDANSK-WRZESZCZ - TEATR MINIATURA - Diabelskie skrzypce...

WYSTAWY

GDANSK ZAKLADY ARTYSTYCZNE ART. ul. Świdwa 65/67...

TELEWIZJA

SOBOTA - 22 grudnia PROGRAM I

- 13.25 - TTR, RTSS - Biologia, sem. I - Cykl rozwojowy roślin...

MUZEJA

Gdańskie Muzeum Narodowe ul. Turkuja 1 - wyst. czasowa...

KINA

GDANSK SRODMIESCIE LENIN GRAD - 12 prac Astoria (fr) bez ostr.

\*SPORT\*SPORT\*SPORT\* Hokeiści radzieccy zdobyli maksymalną ilość punktów w turnieju „Izwestii”

W ostatnim meczu międzynarodowego turnieju hokejowego „Izwestii” ZSRR zwyciężył CSRS 3:2...

J. Gorstkow znokautowany

W Erawaniu trwa turniej z udziałem 12 pięciarż radzieckich, którzy walczą o tytuł absolutnego mistrza kraju...

Przedolimpijski turniej w Lake Placid

W Lake Placid rozegrano przedostatnią serię spotkań przedolimpijskiego turnieju w hokeju na lodzie...

Erwina Ryś-Ferens i kto jeszcze?

Sześciu polskich panczenistów - Erwina Ryś-Ferens, Ewa Białkowska, Liliana Morawiec...

Piłkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata

Radzieccy piłkarze zdobyli mistrzostwo świata w piłce nożnej, pokonawszy w finale Jugosławię 2:0...

Piłkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata

Radzieccy piłkarze zdobyli mistrzostwo świata w piłce nożnej, pokonawszy w finale Jugosławię 2:0...

Piłkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata

Radzieccy piłkarze zdobyli mistrzostwo świata w piłce nożnej, pokonawszy w finale Jugosławię 2:0...

Piłkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata

Radzieccy piłkarze zdobyli mistrzostwo świata w piłce nożnej, pokonawszy w finale Jugosławię 2:0...

Piłkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata

Radzieccy piłkarze zdobyli mistrzostwo świata w piłce nożnej, pokonawszy w finale Jugosławię 2:0...

Piłkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata

Radzieccy piłkarze zdobyli mistrzostwo świata w piłce nożnej, pokonawszy w finale Jugosławię 2:0...

Piłkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata

Radzieccy piłkarze zdobyli mistrzostwo świata w piłce nożnej, pokonawszy w finale Jugosławię 2:0...

Piłkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata

Radzieccy piłkarze zdobyli mistrzostwo świata w piłce nożnej, pokonawszy w finale Jugosławię 2:0...

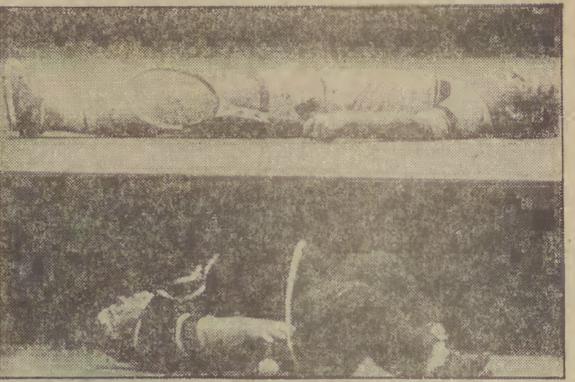
Piłkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata

Radzieccy piłkarze zdobyli mistrzostwo świata w piłce nożnej, pokonawszy w finale Jugosławię 2:0...

Piłkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata

Radzieccy piłkarze zdobyli mistrzostwo świata w piłce nożnej, pokonawszy w finale Jugosławię 2:0...

„Umierające łabędzie”



I. Kuczyńska nadal wygrywa w Miami Beach

Kolejne zwycięstwo odniosła młoda polska tenisistka na rozgrywanym w Miami Beach na Florydzie tradycyjnym turnieju juniorów Orange Bowl...

Doborowa obsada Turnieju Czterech Skoczni

Jedną z najważniejszych prób przedolimpijskich czołwików światowych w skokach narciarskich będzie Turniej Czterech Skoczni...

Płotkarki wierne Zakopanemu

Polowa wspaniałego polskiego kwartetu płotkarek: Grażyna Rabsztyń i Zofia Bielczykowa...

Zapaśnicy ciekawostki

W tych dniach odbył się w Olsztynie ogólnopolski turniej młodzieżowy w zapasach w stylu klasycznym...

Diżury

Diżury w Gdansk: ul. Dębinki 7, niedziela (23 bm) - Oddział Chirurgiczny...

ROZNE

Podziękowania: Gdansk - telefon 31-90-00 w godz. 16-22.

ROZNE

Podziękowania: Gdansk - telefon 31-90-00 w godz. 16-22.

ROZNE

Podziękowania: Gdansk - telefon 31-90-00 w godz. 16-22.

ROZNE

Podziękowania: Gdansk - telefon 31-90-00 w godz. 16-22.

ROZNE

Podziękowania: Gdansk - telefon 31-90-00 w godz. 16-22.

ROZNE

Podziękowania: Gdansk - telefon 31-90-00 w godz. 16-22.

ROZNE

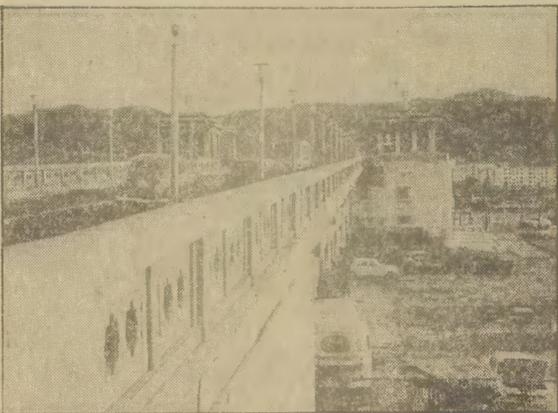
Podziękowania: Gdansk - telefon 31-90-00 w godz. 16-22.

ROZNE

Podziękowania: Gdansk - telefon 31-90-00 w godz. 16-22.

Podziękowania: Gdansk - telefon 31-90-00 w godz. 16-22.

# Most na rzece Toła



Mongolia. Most na rzece Toła w stolicy kraju Ulan Bator. W głębi widoczne góry Bogdo-ula.

CAF-CTK

# Lulu już w formie



Znów w formie. Popularna brytyjska piosenkarka, z pochodzenia Szkotka, występująca pod imieniem Lulu, opuściła szpital, gdzie leczyła się po przebytej niedawno kraksie samolotowej.

CAF-AP

# Gdzie znaleźć?

Przewoźnik Felix Agnesens wywił z kanału w Brukseli pakiet, w którym znajdowało się 17 milionów dolarów. Gdy oddawał on pieniądze władzom, obcaso mu 20 procent zaległego. Od tego czasu minęło 10 lat i nikt nie kwapi się z wypłatą obiecanej nagrody. Zniecierpliwiony Agnesens zwrócił się w tej sprawie do Międzynarodowej Komisji Ochrony Praw Człowieka w Strasburgu.

# wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄZKA-RUCH”

Wydawca Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW "Targ Drzewny" - 80-558 Gdańsk Redaguje Kolegium Redaktorów - Gdańskie Tare Drzewny 97

Telefony:  
31-11-24 - red. nacj. sekretariat  
31-42-10 - red. nacj. red. nacj. sekretariat  
31-96-14 - sekretarz redakcji  
31-51-05 - dz. kulturalny  
31-92-31 - dz. elkon-mojski  
31-09-31 - dz. społeczny  
31-27-44 - dz. miejski  
31-55-05 - dz. sportowy  
31-55-42 - dz. fachowy i Czytelni-  
nikami organizuje interesantów  
w godz. 15.30-18.30 soboty godz.  
15-13 dzienny publicysta srody  
i piatki godz. 15-16  
31-50-41 - sentała faezcy ze  
wzrostkami działami  
30-60-48 - przedstawiacz w  
Gdyni ul. 3 Maja 27/31 m. 66  
Rūno Olszhen Gdańsk Targ  
Drzewny 97 telefon 31-35-50  
czynne test w godz. 9-15  
w sobote w godz. 9-12  
UPT - Gdynia i Gdynia ul.  
10 Lutego 10 telefon 21-75-79  
w godz. 9-17  
UPT - Sopot i Sopot ul. Kos-  
ciuszki 9 telefon 51-17-64 w  
godz. 10-17 soboty 10-15  
UPT - Gdańsk 6 Wrzeszcz al.  
Grunwaldzka 108 tel. 41-56-31  
31-22-80  
WUP - Gdańsk Gdańsk ul.  
Długa 22/28 telefon 31-80-84 w  
godz. 8-20  
WUP - Złabiec ptae Stowiański  
1/3  
Informacja o premiaracie udzia-  
la w wszystkie oledwki poczty  
graz Prędskichprowa Ur. wsszech-  
niania Prasy i Książki RSW  
Prasa - Książka - Ruch" w  
całm kraju  
Premiarata roczna - 312 zł  
ońroczna - 56 zł kwartalna -  
78 zł miesięczna - 26 zł  
Pasek adresu pocztowy Redakcja  
Wieżór Wybrzeża" 80-558  
Gdańsk i skrytka pocztowa nr 185

Nr indeksu 45055  
Zam. 3131 - U-7  
ZD

# Dla każdego coś ciekawego

## Oni z kosmosu

Powodzenie, jakim cieszą się wśród czytelników książki E. Danikena „Wspomnienia z przyszłości”, A. Mosto wicza „My z kosmosu”, A. Marksa „W poszukiwaniu kosmitów”, A. Olszowskiego „Na tropie kosmicznych braci” filmy: „Bliźnie spotkania III stopnia” wreszcie wszystkie wiadomości zamieszczone na temat UFO w prasie, świadczą o powszechnym zainteresowaniu tym problemem.

Pierwsze rodzime „spotkanie III stopnia”, o którym tak szeroko informowały nasze gazety i tygodniki, miało miejsce 28 września 1978 r. w Golinie koło Konina. Przypomnijmy tę relację:

„Henryk Marciniak, miejscowy rolnik wracając z grzybobrania wyszedł na lesną polanę, na której zauważył stojący obiekt w kształcie barokowego Kieczy podszedł bliżej, zobaczył, że w ścianie pojazdu zrobił się otwór, przez który wyszły 2 istoty o wzroście około 140 cm ubrane w czarne, obcisłe kombinizony. Zainteresowały się one motorem, który prowadził Henryk Marciniak, oglądający też zebrane przez niego grzyby. Po kilku minutach „ufonauca” wrócił do swego pojazdu, który w absolutnej ciszy zaczął się unosić w powietrze na wysokość kilkunastu metrów, a następnie z błyskawicznie wzrastającą szybkością wzbijał się pionowo w górę i w ciągu następnych kilku sekund zniknął na niebie. Jedynym śladem jego obecności były oddziśnięte na trawie miejsca, gdzie stał 4 odciski pojazdów.”

Według mgr Zbigniewa Blani-Bolnara z Łodzi, specjalisty od dawno zajmującego się zagadnieniami UFO, był to bardzo interesujący i przekonujący przypadek. Na temat spotkań z obiektami kosmicznymi mówi on, że większość tych zdarzeń jest autentycznym zetknięciem się ludzi z jakimś absolutnie nie znanymi i często niesamowitymi zjawiskami.

„Nie mam żadnych wątpliwości, że zarówno w Polsce, jak i na całym świecie w kwestii UFO chodzi o rzeczywiste nawiązanie dane obserwacyjne, czyli

cos, co nie mieści się w ramach wspólczesnej wiedzy. Historie te jednak nie mają nic wspólnego z urojeniami, ośzustwami czy fantazją”.

Warto dodać, że mgr Blani-Bolnar jest wraz z docentem Feliksem Zięgłem z moskiewskiego Instytutu Lotnictwa, konsultantem naukowym w parodokumentalnym filmie produkcji rodzimej na temat Trójkieta Beumudzki UFO i Atlantydy, a w najbliższym czasie ukaże się jego książka „Niebo pełne UFO”.



Fot. CAF

Zdjęcie górne wykonane zostało 8-mi limetrową kamerą przez przypadkowego turystę - przedstawia ono tajemniczy obiekt w spotkaniu z samolotem - rzecz dzieła się w Disneylandzie w Kalifornii; poniżej - mgr Zbigniew Blani-Bolnar ogląda film, na którym zarejestrowany został wywiad z Henrykiem Marciniakiem z Golinia; jeszcze niżej - jedna z serii zdjęć zrobionych w Szwajcarii w Fuchsbad-Kothaldon przez celownika Eda Miera. Przedstawia ono UFO, 7-metrowej średnicy stojące na 28-metrowym drzewie. Autor był wewnątrz tego obiektu, latał z „ufonautami” i sfotografował w kosmosie połączenie statków „Sojuz” i „Apollo”. Zdjęcia te były reprodukowane w RFN w magazynie „Eretera”.

Fot. CAF

## Odżywają stare tradycje

W Japonii ożywiło się w ostatnich latach zainteresowanie folklorem - m. in. dawnymi instrumentami muzycznymi i strojami regionalnymi.

Na zdjęciu - przedstawicielki trzech pokołen grupy etnicznej Ainu; dziewczyna gra na piecistostrunowym instrumencie „tokari”.



CAF-JFS

## Kraina dziwów przyrody

W odległej załedwie kilkunastu kilometrów od Szczecina, w głębi Puszczy Wkrzańskiej, leży kraina pełna dziwów przyrody. Ongis w tym miejscu, w starej dolinie Odry rozciągało się rozległe jezioro Świdwie o powierzchni ok. 360 ha. W wyniku intensywnego zarostowania pozostało dziś tylko ok. 80 ha czystej wody. Reszta to mokradła, bagna, szuwały, trzcinie. Ten prawie bezludny i trudno dostępny teren stał się prawdziwym rajem dla ptactwa wodnego i błotnego. Krzyżują się tu bowiem szlaki wędrownych ptaków z całej Europy. Żyje tu i legnie się 165 gatunków ptactwa miejscowego. Zanimyśli się m. in. żurawie, labędzie nieme, perkozy, orły bieliki, orły rybolowy, orlik krzykliwy, myszolowy, jastrzebie gołębiarze krogulce, rorkiniczki, łozówki, trzmielajody.

To olbrzymie unikatowe skupisko ptactwa stało się w 1968 r. rezerwatem ptasim - w sześć lat później powstała badawcza stacja ornitologiczna. Zjeżdżają do niej, interesując się prowadzonymi tu badaniami, wycieczki z całej Polski i z krajów zachodnioeuropejskich, skandynewskich i Stanów Zjednoczonych.

Stacja ma dwóch etatowych pracowników inż. Jerzego Noskiewicza, wielkiego miłośnika przyrody, człowieka o olbrzymiej energii oraz młodą, pełną zapału Grażynę Karczmarszką. Współdziała z nimi grupa amatorów ornitologów, licząca ok. 20 osób. Są wśród nich lekarze, elektrycy, kolejarze, studenci, uczniowie starszych klas szkół średnich.

W podszczecińskiej stacji ornitologicznej prowadzi się badania dotyczące tras wędrowek ptaków (obraczkuje się ptaki przelotne). Obserwuje się również ptasie zwyczaje, nagrywa głosy ptaków na magnetofony (powstał niezwykle oryginalny zbiór), fotografuje ptaki.

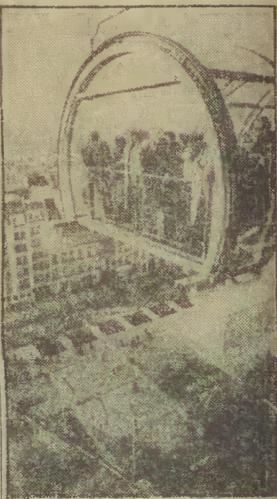
Prowadzi się tu nadto badania dotyczące ochrony środowiska naturalnego ptaków. Organizuje sympozja ornitologów, utrzymuje kontakty z placówkami naukowymi, przekazując im wyniki obserwacji.

Stacja ma również i trudne problemy. Cztery lata temu jezioro zostało poważnie zatruć, co naruszyło cykl prac badawczych. Przynajmniej zostały odpowiednie środki finansowe na rekultywację, nie można było jednak znaleźć wykonawców robót. Stacja znajduje się w dalszej rozbudowie, jednak znawcy dają o sobie znać kłopoty ze znalezieniem wykonawców. Są również trudności całkiem prozaiczne - zabrak

to np. obrączek z odpowiednimi napisami, co spowodowało przerwę w obrączkowaniu ptaków.

JERZY KUBIAK

## W szklanej kuli nad Paryżem



Na zdjęciu: szklana rura na tęcznietu budynku Centrum Kultury i Sztuki w Paryżu przypominająca didżonię. Znajduje się w niej ciąg komunikacyjny, który stanowią schody łączące wszystkie piętra.

CAF-Camera Press

## Europejczycy głuchną!

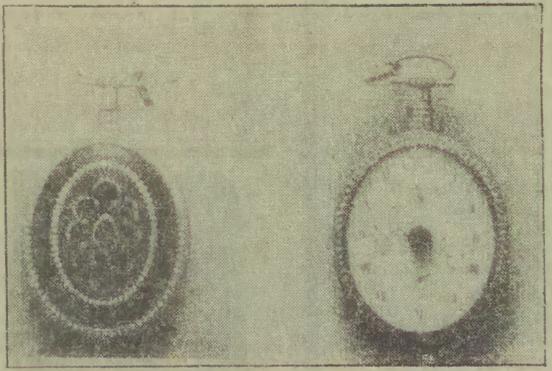
Jedna z laryngologicznych klinik RFN stwierdziła na podstawie licznych badań, że co 10 osoba ma w tym kraju kłopoty ze słuchem. Uczeń z innych uprzemysłowionych krajów Europy zachodniej sygnalizuje podobne problemy. Hałas na ulicach, w zakładach pracy, głośnie muzyka, stale pogarszają słuch. Jedną z uczonych, zajmującą się tym problemem stwierdziła, że w roku 2000 będzie w RFN co najmniej tyle ludzi posługujących się aparatami słuchu, ile obecnie posługują się okularami.

Fot. CAF

## Najdroższy zegarek świata

Na aukcji w Londynie sprzedano ten zegarek wykonany przez Williama Anthony w 1810 r. za 72.000 funtów szterlingów. Złota koperta wysadza na jest perłami.

CAF-UPI



## Czy jesteś spozstrzegawczy?



SŁOIK, SZAFKA, SIECI, SŁONCE, SZKLANKA, SPODEK, SYFON, SPODNIKI, SWETER, STÓL, SZUFLADA - oto prawidłowe rozwiązanie naszego konkursu sprzed tygodnia.

W losowaniu nagród szczęście dopisało tym razem DANIELI GACKOWSKIEJ, ZAM. PRZY UL. BOHATERÓW STAROWKI WARSZAWSKIEJ 15 22 w Gdyni. Gratulujemy wygranej, a nagrodę prosimy odebrać w dziale administracji „Wieczoru Wybrzeża”, pokój nr 212 -

**C**IOCIA Hertha i ja będziemy zawsze mieszkali nad morzem. Nad morzem, które jest naszym wiernym przyjacielem, Ciocia Hertha płakała dzisiaj więcej, niż zazwyczaj, bo dzisiaj morze właśnie biczowane było przez wściekły sztorm. Mężczyźni ze straży nadbrzeżnej byli już dwa razy u nas i żądali: abysmy opuścili dom. Ale ja stanowczo powodziłam: „Nie!”

- Stasza pani może umrzeć ze strachu, gdy dom zostanie zdmuchnięty z fundamentów - argumentował mężczyzna w nieprzemakalnym płaszczu. - A ty będziesz winna... Jej wargi poruszały się, ona chciała nam powiedzieć, abysmy ją stąd zabrali.

- Nie, tego na pewno nie chciała powiedzieć - odparłam.

- Jak chcesz, Piggy - powiedział mężczyzna Piggy, to znaczy świnka. Naprawdę, to na imię mi Peggy, ale świnka nazywano mnie tak długo, jak tylko pamiętam. Nie mam figury modelki i chętnie jadłam dobre rzeczy i dużo, jednak nie sądzę, że zasłużyłam na to przez Mój ojciec był zdania, że zasłużyłam na wszystko, co złe i co on i los wymyślić zdoła. A to dlatego, że mam na sumieniu moją matkę, jak zawsze twierdził, gdy był pijany. A od śmierci mojej matki był często pijany.

Matka umarła przy moich urodzinach i tego mi ojciec nigdy nie przebaczył. Ze moja mama była chora na serce i że lekarz ostrzegł ojca i zalecał niedopuszczenie do ciąży, to wszystko się nie liczyło. „Piggy ma swoją matkę na sumieniu”. Bez ciocia Herthy moje życie byłoby bez nadziei. Dzięki jej pomocy przeżyłam najgorsze, także mojego ojca.

Gdy skończyłam osiem lat, ciocia Hertha myślała dla mnie wspaniałą uroczystość urodzinową. Zrobiła wspaniały tort, z których słynęła, tort „zaczyski” z małymi wieżyczkami ozdobionymi chorągiewkami, i zaprosiła dzieci z sąsiedztwa.

Jednak do uroczystości nie doszło. Ojciec przyszedł do domu pijany i krzyknął: „Dla tego tłustego dziecka urodziny!” i wsiadł w

Wróciłam wtedy z zabawy szkolnej odprawiana do domu przez Boba Careya, Bob Carey, za którym szalały wszystkie dziewczęta w mojej klasie, zadzwonił do mnie po południu, do mnie, świnki, i zapytał, czy może być na zabawie szkolnej moim partnerem! Byłam w siódmym niebie po powrocie z zabawy i dalej tańczyłam z ciocia, kiedy wrócił mój ojciec znów pijany. Gdy zobaczył nas tańczące, zawołał:

„Piggy, ta świnka poszła tańczyć, jak mi powiedziano, i wyglądała jak wieprzowa kielbaska w swej różowej sukience... A ja właśnie siedziałem w knajpie z Ralphem Careym. Opowiadał mi, jak to moja siostra Hertha dała Bobowi dwadzieścia dolarów, aby towarzyszył Piggy na zabawie szkolnej. Wcale nie wiedziałam, że Bob Carey jest żigolakiem...!”

szstorm na morzu ustał, uspokoił sztorm w sercu ciocia Herthy.

Ksiądz siedział u ciocia Herthy całą godzinę w pokoju mieszkalnym, podczas gdy ja, dziewczęta, przebywałam w kuchni. Gdy wyszedł, położył rękę na moim ramieniu i powiedział: „Moja córko, jeśli przagniesz ulgi duchowej, przyjdź do mnie. To, co powiesz księdzu, zostanie tajemnicą”.

Wtedy, po zabawie szkolnej i po scenie z ojcem nie mogłam zasnąć. Poszłam na dół po szklankę mleka. Gdy chciałam wrócić na górę, zobaczyłam na górze przy schodach ojca. Właśnie chciał zejść i wziąć kąpiel. Nadal był nietrzeźwy, a gdy mnie zobaczył, powiedział: „...bry wieczór świnko”.

„Za nim zobaczyłam coś czerwonego: podom-

## Z teki A. Hitchcocka Ciocia Hertha

dobnie zreszta jak ja. Pewnego dnia ciocia Hertha usiłowała miemu mężczyźni powiedzieć: „...zabiła ojca... straszny, grzech...”

Mężczyzna obrócił się do mnie i, popatrzył na mnie pytająco. Wrzuciłam ramionami, jakbym chciała doć do zrozumienia: ona często nie wie co mówi. I wytarłam twarz cioci moją chusteczką. Wkrótce „zrezygnowaliśmy ze spacerów po promenadzie.”

Dzisiaj ciocia Hertha wzbierała się przyjąć jedzenie. Nie chciała także pić herbaty. Siedziała tylko i popłakiwała. Aby naprowadzić ją na inne myśli, włączyłam radio. Muzykę tańczącą. Mijałam jednak wyłączyc. Muzyka mogła przywołać wspomnienia owego wieczoru, kiedy to krótko przed północą rozbowone tańczyliśmy z ciocia w pokoju mieszkalnym przy muzyce tańczącej z radia.

- Nie! - krzyknęłam. - Cociu Hertho, powiedz, że to jest nieprawda!

Ale ciocia Hertha milczała, a ojciec uśmiechał się szczerze i poszedł na górę. Umarł tej nocy. Pozostawił po sobie nieco pieniędzy, za które zakupiliśmy „zamykowy tort” nad morzem.

Ciocia Hertha była bogobojną kobietą i ukrywanie prawdy dotyczącej śmierci mojego ojca wydawało jej się tak samo dużym grzechem jak okoliczności, w których ojciec stracił życie. Gdy mężczyźni ze straży nadbrzeżnej odchodzili, przytrzymała jednego z nich za rękaw.

Jak to się często zdarzało, nastąpiło to, czego się najbardziej obawiałam: na chwilę odszukała słabo głos: „...zamordowała ojca... ciężki grzech...”

Po sztormie poszłam do wsi i odwiedziłam Ojca Dwiera. Poprosiłam go aby zaraz, jako że

kę ciocia Herthy. I wtedy ojciec runął ze schodów i usłyszałam tępy odgłos uderzenia ciała na dół. Ciocia Hertha stała na górze na schodach, ręce miała wyprostowane przed siebie...

- Sztorm minął, ciociu. Pojdzijmy dzisiaj na plażę i będziemy zbierać muszki! - powiedziałam po wyjściu księdza.

Ciocia skinęła głową.

Jestem tak rada, że sprowadziłam Ojca Dwiera. Wprawdzie nie wiem, czy zrozumiał niewyraźne słowa ciocia, ale jest mi to obojętne. Ważne, że ciocia usłyszała. Rada byłam, że nikt ją nigdy nie rozumiał, gdy mówiła: „...zamordowała ojca... ciężki grzech...”. Bo nie umiała prawidłowo powiedzieć to, co była prawdą: „Zamordowałam jej ojca, to ciężki grzech”.

BARBARA CALLAHAN  
Tłum. J. NOGAJ

## KTO CHCE - WIECHWIERZLIWY HOROSKOP

NA NIEDZIELĘ - 23 grudnia

BARAN (21. III - 20. IV)

Jeśli zobaczysz się w potoczy się teraz po Twojej myśli i nawet tu Twemu zaskoczeniu.

BYK (21. IV - 21. V)

Jest teraz odpowiedni czas, aby rozstrząsać jakąś oorną dotychczas sprawę.

BLIŹNIĘTA (22. V - 21. VI)

Jeśli zobaczysz się na barde, energiczne działania, to i efekty będą bardziej pomyslnie.

RAK (22. VI - 22. VII)

Przejdź się jakoś ogólna próbe uczuciowa, po której podejmiesz własnego decyzje.

LEW (23. VII - 22. VIII)

Staraś się cieszyć nawet małym sukcesami i nie żadać od siebie wysiłkowego zraz.

PANNA (23. VIII - 22. IX)

Będzie teraz okazja, aby zadość uczynić wszystkie nieporozumienia domowe, która Cie do tej pory gnębiły.

WAGA (23. IX - 23. X)

Warto pamiętać o tym, że tylko drobne ustęstwa mogą okazać się pomocne. Z zasadniczej drogi nie należy jednak zbaczac.

SKORPIO (24. X - 22. XI)

Jakos nekajaca Cie sprawa do piero teraz się wyjaśni, a jednocześnie okaze się, że Cie wiele nauczyła.

STRZELEC (23. XI - 21. XII)

Podnie teraz z zupełnie nieoczekiwanej strony jakoś frapująca propozycja, której trudno będzie się oprzeć.

KOZIOROZEC (22. XII - 20. I)

Trzeba teraz zapamiętać o cudzych kłopotach, a zająć się kimś z najbliższego otoczenia.

WODNIK (21. I - 20. II)

Najważniejsze teraz, aby był spokojny i wszystkie sprawy przebiegały według założonych planów.

RYBY (21. II - 20. III)

Nie lekceważ prognozy, którą Ci ktoś przedstawi. Bo warto będzie zastanowienie.